Nr. 112. Środa 16 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Jerzego Klimowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kniaziołuce, nauczyciela Mikołaja Kandelkę rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Żurawnie, i nauczyciela Adolfa Starzyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Sadzawce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 16 Maja.

Praca przygotowawcza około ustaw ugodowych nie weszła jeszcze w okres, z którego dałyby się już układać kombinacye o terminie zakończenia całej sprawy. Usposobienie kół poselskich dla tej sprawy nie da się dokładnie określić, bo chwilowo znowu przeważają sprawy polityki zagranicznej, mianowicie w Budapeszcie, gdzie cały szereg interpelacyj więcej obliczonych na sensacyę niż na uzyskanie praktycznych wskazówek wypełnia porządek dzienny parlamentu. Zaznaczyć wypada jedną okoliczność zasługującą na uwagę. Nie odzywają się już od dłuższego czasu narzekania. że rządy obu części monarchii usiłują wywrzeć presyę na parlamenty i pod naciskiem zewnętrznych wypadków przyspieszyć uchwalenie ustaw ugodowych. W ogóle zwolennicy prowizoryum ugodowego do niedawna jeszcze tak odważni i pełni otuchy, dali za wygranę a przynajmniej nie narzucają swojego wniosku jako jedynego środka zbawienia. Natomiast wykluwać się zaczyna w nielicznych kołach poselskich szczególnie za Litawą nowy projekt zwlekania sprawy ugodowej z całkiem odmienną dążnością. Nieśmiało ale dość wyraźnie odzywa się tu i ówdzie zdanie, że należy wstrzymać się z stanowczem przyjęciem ugody dotąd, dopóki nie zostaną uzyskane rękojmie, że przy ostatecznem oznaczeniu stanowiska monarchii w obec wojny rossyjsko-tureckiej nie wyjdzie zwycięsko na jaw kierunek nie miły dla uczuć i usposobień węgierskich. Ustawa ugodowa, z której dotąd chciano zrobić ofiarę presyi politycznej. stałaby się zatem nagle środkiem presyi. Czy ugoda zawarta pod naciskiem wypadków zewnętrznych jest większem złem niż polityka zewnętrzna wprowadzona w pewien kierunek pod naciskiem wewnętrznego rozstroju? Czy presya w drugim wypadku jest więcej warta niż w pierwszym? Kiedy już raz zaczęto wojować hasłem presyi, wypadałoby się zastanowić nad tem pytaniem. Ostateczne załatwienie sprawy ugodowej zawiedzie jednak jedną i drugą rachubę. Przed i za Litawą ogromna większość nie spuści z oka realnych stosunków i interesów, a w tem spoczywa najlepsza rękojmia, że w żadnym kierunku presya nie będzie wywierana.

Walka stronnictw politycznych prowadzona w granicach umiarkowania i godności, nie stanowi w żadnem społeczeństwie ujemnej strony życia politycznego. Jest to pewnik, uznany w teoryi i praktyce, że taka walka przynosi nawet korzyść społeczeństwu, bo nadaje zdrowy ruch życiu politycznemu i stanowi niejako szkołę polityczną. Jeżeli jednak walka stronnictw wyradza się w namiętne starcia, jeżeli walczące stronnictwa nieszczędząc sobie wzajemnych rekryminacyj i posądzeń tracą dla siebie szacunek, jednem słowem jeżeli stronnictwa uważają się nawzajem nie za równorzędne czynniki polityczne lecz za nieprzyjaciół kraju — to walka taka musi być uważaną za wynik niezdrowych stosunków i objaw wewnętrznego rozstroju. We Francyi od obwołania republiki panuje taki stan aż dotąd. W pierwszej chwili po wojnie nie raził on tak bardzo, bo umysły popadły w gorączkę rewolucyjną a społeczeństwo do głębi przejęte bolesnemi klęskami, prawie zrozpaczone, nie mogło patrzać chłodno na sprawy polityczne. Można było darować Francuzom, że w r. 1870 obwiniali o pospolitą zdradę wszystkich. którzy zostawali w jakimkolwiek bliższym stosunku z obalonem cesarstwem. można było darować, że szukano jednej ofiary za wszystkie błędy popełnione w wojnie przez całą generalicyę, bo w takich chwilach rozpaczy i boleści wyrozumiałość opuszcza każdego. Ale historya ta trwa dotąd. trwa zatem siedm lat. więc za długo. Do dziś bonapartyści i legitymiści są w oczach republikanów zdrajcami i wrogami kraju, do dziś republikanie traktowani są przez bonapartystów jak grono warchołów, czasem nawet jak zgraja komunistów gotowa do ponownego podpalenia gmachów paryzkich. Te smutne stosunki wyrobiły się wśród walki o formę rządu i dynastyczne dążności a obecnie przybywa nowy powód do spotęgowania stronniczych zawiści. Walka kościelno-polityczna. nie augurowana wprawdzie żadnemi ustawami ale już widocznie kiełkująca. stanowi ten powód. Kto nie jest liberałem, tego prasa republikańska nazywa wrogiem kraju, a jeżeli już chce być bardzo umiarkowaną, to zarzuca mu przynajmniej postępowanie niepatryotyczne. Katolicy francuscy ulegli teraz takiej klątwie a arcybiskup paryzki widział się zniewolonym zaprotestować przeciw temu publicznie w liście do ministra sprawiedliwości. Widać z tego, że nie skończyło się na klątwie dziennikarskiej, że także i w kołach rządowych zaczęto już obwiniać katolików o niepatryotyczne postępowanie. Z klątwami republikańskiemi bowiem arcybiskup paryzki nie byłby rozpoczynał polemiki a jeżeliby nawet był do tego skłonnym, nie byłby adresował listu swojego do ministra sprawiedliwości. Ma tedy już i Francya swoich *Reichsfeindów*.

Mija już drugi tydzień od energicznej odpowiedzi rządu angielskiego na wojenny okólnik ks. Gorczakowa, a dotąd po słowach nie nastąpił czyn. którego powszechnie oczekiwano. Nie mamy tu na myśli formalnego wypowiedzenia wojny, bo w chwili, gdy w Londynie układano tę słynną odpowiedź, neutralność była już w całym kraju ogłoszona. Ale tego można było oczekiwać, że zaraz po energicznej odpowiedzi Anglia z pewną precyzyą oznaczy granice, jakie wytyka przewidywanym zwycięstwom rossyjskim i własnym interesom. Niema dotąd takiego oświadczenia, a świat i nadal gubić się musi w domysłach. Łatwo bawić się domysłami świadkom wojny, ale Turcya wystawiona jest na dręczący niepokój i smutne przewidywania. Stanowczo nie wierzymy w korespondencye, które mówią o rozpaczliwem usposobieniu ludności stambulskiej i o wzrastającem zwątpieniu. W Stambule nie rozpaczano, kiedy zdawało się, że nie sama Rossya wystąpi do walki z Turcyą, więc jakżeż można mówić o zwątpieniu teraz, gdy kilka małych zwycięstw podniosło ducha i podsyciło fantazye wschodnie o niepokonalności kalifa. Ale to prawda, że Turcya zaczyna się już niecierpliwić milczeniem Anglii, że chciałaby już mieć pewność, czy i kiedy nastąpi interwencya. Pewność taka ma ogromnie wielką wartość dla Turcyi, więc gotowa jest okupić ją ustępstwami terytoryalnemi, któreby pozwalały Anglii szachować oddaną Rossyi Persyę. O tych ustępstwach mówią teraz wiele w Stambule i Londynie, a gotowość Turcyi do takiego kroku nie zostawałaby w sprzeczności z oporem wobec aneksyjnych

---

Wystawa obrazów w Paryżu.

Wystawa doroczna sztuk pięknych otwiera zawsze swe podwoje publiczności 1 maja. Dla uprzywilejowanych zaś otwiera ją dniem wprzódy. Tymi uprzywilejowanymi są najprzód artyści, z których jedni przychodzą tam dla werniksowania swoich obrazów, inni zaś dla przysłuchiwania się sądom rzucanym z ust publiczności, stanowiącej drugą kategoryę uprzywilejowanych, która składa się zawsze *de tout ce qu'il y a de plus huppé* w tutejszem towarzystwie arystokratycznem: sama śmietanka. Chociaż jestem zwyczajnym śmiertelnikiem, udało mi się jednak wpłynąć do przybytku Muz z tym śmietankowym prądem — a to za pośrednictwem znajomego artysty, którego legalna flaga pokryła kontrabandę. Zyskuję tym sposobem na czasie.

Jest rodzaj męczenników, z których żaden z pewnością nie otrzyma nigdy palmy — tortury ich jednak chociaż bez krwi wylewu, zasługują na współczucie serc delikatnych. Nie wątpię, że na przyszłą wystawę pędzel jakiegoś realisty uwieczni ich pamięć. Znajdzie się może nawet jaka dziewica artystka, której tkliwe serce przystępniejsze uczuciu ludzkości, popełnie ją do wykonania tego dzieła; tem więcej, że postacie tych męczenników nie mogą narazić nigdy skromności niewieściej na niemiłe i prozaiczne studya anatomiczne. Każdy z nich bowiem staje do męczeństwa, odziany przyzwoicie, z krawatką na szyi, z cylindrem na głowie i w rękawiczkach...

Męczennikami tymi są korespondenci dzienników na wystawie paryskiej sztuk pięknych. Kto nie wierzy, niech spróbuje rzemiosła, a odejdzie pewnie skruszony...

Tortury tych biedaków są potrójne. Najprzód przechodzą przez straszliwą chłostę migawki rozmotylonych po ścianach obrazów, których jaskrawo-złośliwe barwy szarpią wzrok i wstrząsają cały systemat nerwowy, grożąc co chwila apoplexyą. Druga faza tej tortury wynika z krzyżujących się effektów różnych przedmiotów, ciągnących wzrok to na prawo, to na lewo, tak że niejeden korespondent obdarzony z natury przyjemnemi i zdrowemi oczyma, patrzącemi prosto, wychodzi z tej ostatniej próby zupełnie zezowatym. Najcięższą jednak męczarnią jest widok niektórych utworów artystycznych. Ta duchowa katownia nie daje się opisać. Postacie te, jedne bez szat inne w szatach, zamienione w duchowe widziadła, ścigają biednego korespondenta jak Eumenidy, nawet we własnej jego komnacie na łożu odpoczynku.

Nim wprowadzę was kochani czytelnicy do przemysłowego gmachu, który dał gościnność Muzom, muszę wspomnieć choć pobieżnie o nowem tutejszem zjawisku na polu malarstwa, które napełniło zdumieniem wszystkich znawców i amatorów sztuki. Tem zjawiskiem jest nowa szkoła malarzy, tak zwanych *les impresionnistes*. Ochrzcili się oni sami tem mianem, które ma niby oznaczać artystów, usiłujących przedewszystkiem sprawić swemi utworami wielkie wrażenie na publiczności. Jakoż urządzili tu oni w drugiej połowie kwietnia osobną wystawę, złożoną jedynie z obrazów mających sprawić nadzwyczajny effekt.

Byłem na tej wystawie, i mogę powiedzieć śmiało, że od Apellesa aż do dziś dnia nie pokazało się nic równie excentrycznego na polu malarstwa.

Głównym czynnikiem w ich artyzmie nie jest ani idea, ani poczucie piękna — nie jest to ani spirytualizm, ani realizm — jest to po prostu opętanie w malarstwie. Zasadzają oni wszystko na effekcie kolorów. *Ils veulent impressionner le public* jedynie za pomocą farb.

Abyście mieli mniej więcej wyobrażenie o tem malarstwie nowego rodzaju, opiszę tu parę obrazów z tej wystawy. Jeden z najpiękniejszych, zapisany w katalogu pod tytułem *Poranek wiosenny*, przedstawia wzgórze na którem figuruje dom czerwony ocieniony drzewami. Niektóre drzewa są zielone, inne zaś żółte, czokoladowe, lub dla większego effektu ciemno-niebieskie. Cały pagórek pokryty jest wysoką trawą gwałtownie zieloną, pomieszaną z niebieską — a na tym trawniku kilkanaście białych indyków z podniesionemi do góry szyjami koloru karmazynowego, patrzą na wschodzące słońce...

W portretach i w obrazkach rodzajowych szalona excentryczność tych artystów przechodzi także wszelkie granice. Widziałem na tej wystawie portret mężczyzny *mi-corps*, naturalnej niby wielkości, którego twarz chuda, koloru czerwonej cegły, z żółtem cieniowaniem, miała najmniej 30 centymetrów nie licząc w to wysokości czoła. Włosy były fioletowe, a ubranie niebieskie.

Jeżeli te ubiory nie sprawiają effektu, na jaki liczyli artyści, to sprawiają za to inny, którego wpływ jest prawdziwie dobroczynnym... rozweselają umysł. Nie podobna jest, patrząc na te utwory, wstrzymać się od serdecznego śmiechu. Ta wystawa powinnaby być uznaną przez rząd za wystawę *d'utilité publique*, jako zakład malarsko-leczniczy, skuteczny na mizantropię i na czarną melancholię.

W ostatnich latach drugiego cesarstwa, wszystkie obrazy uznane za najcelniejsze przez sędziów wystawy, mieściły się w pierwszym wielkim salonie kwadratowym, przez który wchodzi się na wystawę. Teraz najlepsze obrazy rozrzucone są po najodleglejszych salach, stosownie do liter alfabetycznych, pod któremi są umieszczone. Naprzykład sala naznaczona literami MP, mieści obrazy artystów, których nazwiska zaczynają się pierwszą lub drugą z tych dwóch liter. Wielka szkoda, że zmieniono dawny porządek klassyfikacyi, gdyż był bardzo dogodnym dla publiczności a szczególnie dla dziennikarzy. Należy jednak przyznać, że dyrekcya sztuk pięknych urządziła doskonale tegoroczną wystawę. Nie mają już dziś prawa artyści uskarżać się na brak miejsca, ale za to uskarżają się na surowość odprawiania sądów — *on crie à l'injustice*.

Zarzut ten jest wcale niesłuszny — możnaby prędzej zarzucić sędziom wystawy zbytek pobłażliwości, gdyż co rok znajduje się w salonie wielka liczba obrazów, które nie zasługują na miejsce ani na wystawie ani w żadnym uczciwyn domu. Bądź co bądź, malkontentów jest wiele — i wyrzekają głośno przeciw parcyalności sędziów. Jedna z tych mniemanych niesprawiedliwości zasługuje na wzmiankę. Pewien artysta, którego narzekania są najgłośniejsze, odmalował kobietę, zupełnie w stanie natury, w pozie gi-

zachcianek Czarnogóry, bo nie byłoby upokorzeniem lecz dobrym interesem.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 maja.

≦ W chwili, gdy dojdzie was list niniejszy, prawdopodobnie będziecie już mieli wiadomość telegraficzną o losach projektu ustawy przeciw nadużyciom lichwiarskim w Galicyi i Bukowinie. Jutro bowiem projekt ten na nowo stawa na porządku dziennym Izby deputowanych, w której, jak zaraz dodam poniekąd dla wytłómaczenia korzystnej *in spe* decyzyi Izby, zaszedł w ostatniej niemal chwili zwrot w zapatrywaniu na projekt. Paragraf 1szy, który stał się przedmiotem silnych ze strony wiadomej opozycyi zaczepek i pozorną pobudką do odroczenia obrad nad całym projektem w nadziei odroczenia ich *ad calendas graecas*, będzie przyjęty w brzmieniu zmienionym co do ustępu pierwszego poprawką dep. Scharschmida i z dodatkiem wykluczającym częściowo wedle tejże poprawki interesa handlowe, w których biorącym kredyt jest kupiec z firmą zapisaną do regestrów handlowych, z pod mocy ustawy. Co do innych paragrafów zaś, zmiany mogą być w obradach jutrzejszych bardzo drobne tylko. Do wspomnianego powyżej zwrotu Izby w zapatrywaniu na projekt niepomału przyczyniły się agitacye wspomniane w mojem liście z dnia 8 b. m. które po części oburzyły tych, do których wiadomości doszły, po części otworzyły oczy na znaczenie ustawy tym, którzy oddawali się wątpliwościom teoretycznym i doktrynerskim. A tak tedy agitacye wywołały, jak na to zasługiwały, skutek wręcz przeciwny pożądanemu. Po części pokazało się to już wśród obrad nad ustawą o pijaństwie, w których, co sprawozdawca wasz z Izby oczywiście dodać zapomniał — rozliczne wnioski deput. Hönigsmanna nie uzyskały nawet poparcia należytego, a ztąd nietylko się nie utrzymały, lecz nawet nie były oddane pod głosowanie; owszem, im więcej pan Hönigsmann okazywał „konsekwencyi“ w stawianiu wniosków, tem konsekwentniej Izba odmawiała im swego poparcia, tak, że nakoniec *fiasco* dr. Hönigsmanna pobudziło Izbę do wesołości. W ten sposób zaś p. Hönigsmann stworzył niebezpieczny prejudykat dla siebie *et caeteris paribus* co do wniosków, któreby może stawiać chciano do innych paragrafów ustawy o lichwie, aby znów ją powstrzymać w drodze do prawomocności.

Już przy wyborze członków do komissyi 45ciu, rozpatrującej projekty odnoszące się do ugody z Węgrami, uwydatniła się prawdziwość przysłowia *les extrêmes se touchent*; zamanifestowała się zgoda między żywiołami żarliwie zkądinąd zwalczającemi się nawzajem, zgoda co do użycia jednego i tego samego środka jako pomostu do celów dyametralnie przeciwnych. Środkiem tym ma być powstrzymanie ugody z Węgrami, w której to sprawie im więcej rządowi zależy na jaknajwcześniejszem załatwieniu, by po ubiciu tej kwestyi wewnętrznej móc zająć stanowcze na zewnątz stanowisko odpowiadające interesom i powadze monarchii, tem większej dokładać gorliwości w powstrzymaniu dzieła ugody postanowiły sprzymierzone w tej sprawie a zwaśnione na innem polu żywioły. Cele zaś, do których za pomocą środka tego dojść myślą, są równie różne jak zasady i programy skoalizowanych przypadkowo stronnictw. Pozwólcie mi na dziś ograniczyć się na tych, jak dobrze czuję zbyt ogólnikowych wskazówkach, które to tylko mają na celu, abyście choć w części byli przygotowani na niedalekie może wydarzenia w Izbie lub w klubach. W kołach bliżej nas obchodzących już toczą się poufne narady nad stanowiskiem, jakie wobec wspomnianej powyżej koalicyi zająć wypadnie. Zasadniczej różnicy nie ma w zapatrywaniach tych kół, ale niema też jeszcze stanowczej decyzyi, która naturalnie tym sposobem zapadnie dopiero po jasno sformułowanym akcie wyrażającym dążność stronnictw skoalizowanych, tj. po pojawieniu się wniosku w duchu odwleczenia ugody z Węgrami.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy drogowej.)

II.

Podajemy dalsze szczegóły z sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie ustawy drogowej, które dla obfitości materyału przerwać byliśmy zmuszeni.

Wedle dzisiejszej ustawy drogowej właściciel domu, posiadający przy tem kilkadziesiąt morgów gruntu uiszcza taką samą prestacyą drogową, jak n. p. ubogi chałupnik. Również niesprawiedliwym jest zdaniem Wydziału krajowego znany z poprzednich sesyi sejmowych wniosek posła Gniewosza, który rozkładając ciężar drogowy między obszar dworski i gminę w miarę opłacanych podatków bezpośrednich, gruntowego i domowego, i pomijając zupełnie w tym stosunku osobistą prestacyę drogową, opiera rozkład ciężaru drogowego w gminie wyłącznie na prestacyi osobistej, stanowiąc, iż więcej jak sześć dni od jednego numeru domowego lub jednej rodziny nie można w ciągu jednego roku wymagać. Projekt Wydziału krajowego znosi zupełnie różnicę między gminą a obszarem dworskim co do powinności drogowej, przyjmując dla wszystkich kontrybuentów jednostajne podstawy wymiaru prestacyi drogowych. Podstawy te uznała również za sprawiedliwe ankieta, złożona ze znawców prawa drogowego, która odbyła się w Wydziale krajowym w styczniu r. b.

Wykazy statystyczne dołączone do sprawozdania dają wyobrażenie o potrzebach powiatowych i gminnych dróg w całym kraju i w każdym powiecie z osobna. Chcąc drogi gminne, których w całym kraju jest 29,690 kilometrów, utrzymać w należytym stanie, a przytem zbudować w ciągu lat kilkudziesięciu i utrzymywać sieć najpotrzebniejszych dróg powiatowych, wynoszącą 7.663 kilometrów, potrzebaby rocznego funduszu w sumie 3,658.386 zł.

Ażeby tej potrzebie zadość uczynić, należałoby żądać od każdej rodziny, a względnie partyi prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe, rocznie 4—6 dni pieszych tytułem prestacyi osobistej, a od każdych 3 zł. w. a. przepisanego podatku bezpośredniego, 1—2 dni pieszych, tytułem prestacyi rzeczowej, a przytem jeszcze w 16 powiatach [birczańskim (dobromilskim), brzozowskim, dąbrowskim, grybowskim, jaworowskim, kamioneckim, liskim, mościskim, przemyślańskim, rzeszowskim, rudeckim, sanockim, sokalskim, turczańskim, zółkiewskim i żydaczówskim] nałożyć dodatek do podatków od 1—10% i przeznaczyć z funduszu krajowego dla 10 powiatów [brzozowskiego, dąbrowskiego, jasielskiego, kamioneckiego, liskiego, przemyślańskiego, rudeckiego, sanockiego, sokalskiego i żydaczowskiego] roczną subwencyę w łącznej sumie 148.744 zł.

Ponieważ jednak kraj nasz ubogi tak wielkich ofiar na cele drogowe na teraz ponosić nie może i nałożenie nań ciężaru przechodzącego siły zamiast spotęgować produkcyę i dźwignąć zamożność, sprowadziłby musiało wysilenie, przeto Wydział krajowy postanowił zgodnie ze zdaniem ankiety zniżyć wymiar prestacyi do niezbędnej granicy i żądać najpierw:

I. na rzecz dróg gminnych:

a) od każdej rodziny, a względnie partyi trzech dni pieszych; b) od przepisanej kontrybuentowi sumy podatku bezpośredniego, nie przenoszącej sześciu złotych reńskich w. a. jednego dnia pieszego, — od wyższej zaś kwoty podatkowej po $1/2$ dnia pieszego od każdych 3 zł. przepisanego podatku bezpośredniego; o ileby zaś prestacye tu i owdzie nie wystarczały: c) składki pieniężnej aż do 5 centów od 1 zł. podatków bezpośrednich (§ 14.)

II. na rzecz dróg powiatowych:

wymagać corocznie, w miarę rzeczywistej potrzeby, nakładania powiatowego dodatku do podatków bezpośrednich — w wysokości od 5% do 10% tychże podatków, pozostawiając przy tem Radzie powiatowej możność uchwalenia większego dodatku, w granicach zakreślonych ustawą o Reprezentacyi powiatowej i przeznaczając część prestacyi na rzecz takich dróg powiatowych, które po ogłoszeniu nowej ustawy drogowej wyłączone zostaną z kategoryi dróg gminnych.

Robociznę prestacyjną można wedle projektu Wydziału krajowego wykonać w naturze, lub wykupić się od niej spłatą jej wartości pieniężnej. W razie jednak potrzeby gotowizny uznanej za niezbędną przez zarząd drogowy, uiszczoną być musi w gotowiźnie prestacya przypadająca od podatku. W razie zaś ociągania się mieszkańców gminy, lub obszaru dworskiego od wykonania należnej prestacyi, może zarząd drogowy uchwalić, iż ociągający się obowiązani są spłacać wartość całej prestacyi tak rzeczowej jak i osobistej.

Zasoby, które na powyższej podstawie uzyska się dla dróg gminnych w każdym powiecie, wykazuje osobna tablica, podług której siła prestacyjna w całym kraju czyni rocznie 1,910.810 zł.

Porównanie tych zasobów z potrzebami dróg gminnych okaże, iż wymiar prestacyi przez Wydział krajowy proponowany, potrzebom tym w ogólności zadosyć czyni, jakkolwiek nakłada stosunkowo znacznie mniejszy ciężar, aniżeli obowiązująca ustawa drogowa, która daje roczną siłę prestacyjną w wartości 2,985.694 zł., rozłożoną jednak w ten sposób, iż w niektórych powiatach (n. p. brzeskim, brzozowskim, jaworowskim, kołomyjskim, nowosądeckim, krośniańskim, przemyskim, przemyślańskim, rzeszowskim, ropczyckim, rudeckim, sanockim) przeciążoneby były w razie uiszczania całkowitej prestacyi obszary dworskie, — w innych zaś powiatach (n. p. bohorodczańskim, gorlickim, horodeńskim, husiatyńskim, kolbuszowskim, limanowskim, lwowskim, myślenickim, nadwórniańskim, nowotarskim, podhajeckim, samborskim) ponosiłyby gminy ciężar nieproporcyonalny. Atoli prestacye przypadające na podstawie obowiązującej ustawy drogowej zużywane bywają, jak uczy doświadczenie, zaledwie w pewnej części, podczas gdy projekt Wydziału krajowego całkowite zużycie prestacyi drogowych wyraźnie zastrzega i tym sposobem dla dróg gminnych dostateczny zasób prestacyjny zapewnia, zwłaszcza, że pomnażać się będzie ilość prestacyj przypadających od podatku bezpośredniego, który dziś już znacznie większy aniżeli w 1873 r., w razie przeprowadzenia zamierzonej reformy podatkowej, spłynie z dodatkiem nadzwyczajnym w jednolity podatek bezpośredni i ciągle wzrastać będzie, tak, iż z czasem zaledwie w 11 powiatach (brzeskim, birczańskim, jarosławskim, jaworowskim, kołomyjskim, krośniańskim, liskim, rzeszowskim, ropczyckim, sanockim i turczańskim) wypadnie uciekać się bądź do większej składki pieniężnej, bądź też do pomocy powiatu lub kraju — o ile dochód z myta lub innego źródła niedoboru nie pokryje.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu angielskiego.)

W Izbie gmin powtórzył na dniu 10 maja Sullivan swą interpelacyę, o ile i w jaki sposób zamierza rząd przyjść w pomoc Egiptowi, w możliwych zawikłaniach z Rossyą. Kanclerz państwa nazwał interpellacyę nieparlamentarną i odmówił odpowiedzi. David Jenkins poruszył sprawę pomnożenia angielskich sił morskich ma morzu Czarnem celem obrony handlu brytyjskiego i pytał się, czy potęga morska Porty jest wystarczającą, aby w rzeczy samej mogła przeprowadzić zapowiedzianą blokadę. Podsekretarz stanu Bourke odpowiedział, iż rząd nie zamierza pomnożyć brytyjskich sił morskich na morzu Czarnem. W myśl przepisów traktatu paryskiego utrzymuje tam rząd dwie łodzie kanonierskie, nadto mają przystęp do morza Czarnego małe statki awizowe, które są do dyspozycyi ambasady. Powiększenie liczby okrętów wojennych mogłoby być źle tłumaczone a nawet sprowadzić groźne skutki. Dlatego też musi rząd zaniechać tego. Co się tyczy pytania, czy flota turecka jest dość silną, aby mogła wykonać zapowiedzianą blokadę, rząd nie ma żadnej wiadomości przemawiającej przeciw temu. Czy Turkom służyło prawo spędzenia z Dunaju okrętu brytyjskiego naładowanego zbożem, na pytanie to nie może Bourke odpowiedzieć, gdyż doradcy jurydyczni nie objawili jeszcze rządowi swego zdania. Następnie zawiadamia Bourke urzędownie o przedłużeniu terminów dla okrętów w portach morza Czarnego. Do 15 mogą okręty zawijać a do 17 odpływać. Rząd polecił ambasadorowi Layardowi, aby się postarał jeszcze o dalsze przedłużenie terminu. Minister wojny Hardy oświadczył, że zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby oficerowie brytyjscy brali udział w wojennych robotach tureckich. Tymi oficerami mają być pułkownik Lennox, militarny *attaché* brytyjski i młody przyjaciel, który mu towarzyszy. Jako militarny *attaché* ma Lennox przystęp do głównej kwatery tureckiej. W wojnie francusko-niemieckiej znajdował się generał Walker w tym samym charakterze w głównej kwaterze niemieckiej. Pułkownik Lennox jest dobrze poinformowany o swych obowiązkach i atrybucyach i nie potrzebuje nowych wskazówek.

Przerwana na ostatniem posiedzeniu debata nad rezolucyami Gladstona została następnie w obecności Mundelli znów podjęta przez Courtney'a. Ponieważ oswobodzenie Greków, okazało się w ogóle korzystnem, Grecya bowiem od chwili swego oswobodzenia niezaprzeczenie zrobiła postęp, więc powiada Courtney, musi utworzenie niezależnych państw w północnej Turcyi — Bośnii, Bułgaryi i t. p. koniecznie przynieść błogie owoce. Dalej przepowiada mowca niechybny upadek Turcyi. Anglia nie może jej ocalić — Rossyi niedowierzają, ale dla czego? pyta się Courtney. To samo, co dziś mówią o Rossyi, mówili obcokrajowcy przed pięćdziesięciu laty o Anglikach. Co mówiono o Anglii, było tylko pozornie słusznem, należy więc przypuszczać, że to, co mówią o Rossyi, w gruncie również jest nieprawdą. Po tych arcylogicznych konkluzyach Courtney wypowiada sentencyę, że rząd niemiecki na tę sprawę zupełnie tak samo się zapatruje jak angielski i że Bismarck zgodziłby się natychmiast na wspólną akcyę w duchu partyi liberalnej, gdyby mu ją tylko Derby zaproponował. Chaplin bronił polityki rządu a przedewszystkiem noty Derbyego, za co zebrał liczne oklaski. Neutralność i gotowość do boju nazwał mowca hasłem obecnej polityki Anglii. Ataku rossyjskiego na Konstantynopol i zagrożenia drogi do Indyj Anglia nigdy nie może dopuścić. Po przemówieniu kilku mowców drugorzędnych występuje Rob. **Peel** rzadki gość w Izbie niższej. Delikatne a nawet uprzedzające postępowanie konserwatystów podczas wojny krymskiej i niemiecko francuskiej — kiedy liberalni byli u steru — przeciwstawia mowca obecnej taktyce liberalnych. Mowca broni dalej z powodzeniem polityki rządowej przeciw zarzutowi niestanowczości i dwuznaczności. Liberalni powinni się dowiedzieć, co za granicą myślą o polityce rządowej. Tam rozumieją ją i pochwalają. Anglia idzie pospołu z Niemcami, Austryą, Francyą i Włochami; jedynie Rossya odłączyła się. Peel porównał przeciwników rządu z „stadem wilków, które wpadły do owczarni.“ Zaprotestował dalej przeciw używaniu starego

---

mnastycznej klownów, chodzącą na rękach, głowa na dół, nogi w górę... Znając doskonale ducha publiczności, był on pewnym, że ten specyał przypadnie do gustu nie tylko Paryżanom, ale nawet cudzoziemcom, szczególnie Anglikom; ale niestety, sędziowie nie poznali się na piękności tego utworu i odmówili mu wejścia do przybytku Muz, co stało się powodem żałośnych trenów tego „mistrza“, którym wtóruje chór ultra-realistów.

Wystawa tegoroczna bardzo jest bogata liczbą obrazów, ala nie odznacza się wcale wartością moralną. Jest tam wiele ślicznych rzeczy, uderzających doskonałością rysunku, żywym kolorytem i umiejętnością układu, ale są to obrazki dla oczów. Liczba dzieł, co przemawiają do ducha albo do serca, jest bardzo mała.

Między obrazami religijnemi uderzył mnie obraz Wilhelma Bouguereau, i drugi nie wielki obrazek Gustawa Doré. Sposób malowania pana Bouguereau jest zawsze jednaki. Czy to maluje Satyra, na około którego tańcują nimfy leśne, czy też obraz religijny, ma on zawsze jedną i tę samą manierę — jest to malowidło wylizane, które nie zachwyci prawdziwego znawcę sztuki, ale delikatność jego pędzla zachwyca ogół publiczności. Przyznać jednak należy, że tegoroczny obraz pana Bouguereau *La Vierge Consolatrice* jest znakomicie piękny. Wyraz twarzy Najświętszej Panny Pocieszycielki, rozpromieniony modlitwą, której podniosłość odbija się w jej oczach, ma wdzięk porywający. Pan Bouguereau jest widocznie w postępie.

Doré jest artystą z ducha — trzyma się on zawsze na pewnej wyżynie i z niej nie schodzi. Nie zasiał on nigdy niezdrowego ziarna, nie zdeptał niczyjego ideału, a poruszył wiele serc, zdolnych czuć rzeczy wyższe. Jako illustrator jest niezrównanym. Artyści w ogólności ganią jego koloryt, nawet tacy co malują małpy albo wieprze — *jalousie de métier*... Zarzucają mu także brak poprawnego rysunku w wielkich obrazach. Nie przeszkodziło mu to wszakże zrobić kilka obrazów cudnie pięknych. W tym roku jednak Doré nie zrobił postępów. Jego obrazek zapisany w katalogu pod tytułem *Jésus condamné* jest pośledniejszy od wszystkich poprzednich. Wykonanie nie odpowiada przedmiotowi. Najprzód brak powietrza w tym obrazku, kompozycya zostawia wiele do życzenia, a w wykonaniu przebijają się wszystkie zarzucane mu przez artystów wady.

Obrazek ten przedstawia Chrystusa prowadzonego na mękę. W głębi świątynia. W dali widać Chrystusa z krzyżem na ramieniu postępującego środkiem drogi — po obu jej stronach tłumy ludu, a legioniści jadą przodem.

Myśl piękna, ale układ źle obmyślany. Mikroskopijna postać Chrystusa ukazująca się w dalekiej perspektywie, nie sprawia należnego effektu. Ciężkie konie legionistów na pierwszym planie, i ciężkie fale ludowe *écrasent l'action principale* — pomimo jednak tych niedostatków, całość kompozycyi nosi cechę wyłączną, czuć w niej ducha prawdziwego artysty — czego właśnie braknie wszystkim obrazom religijnym tegorocznej wystawy.

(Dokończenie nastąpi.)

liberalnego hasła „obywatelska i religijna wolność“! Jakie zestawienie! Spojrzyjcie na Polaków lub na Syberyę! Nie, z Rossyą jako rzekomo ucywilizowanem państwem, z Rossyą jako rzekomą oswobodzicielką ujarzmionych narodów nie może Anglia iść razem! Polityka rządu jest zdrową. Polityka ta ma przestrzegać ścisłej neutralności a równocześnie czuwać nad interesami angielskiemi. Polityka ta nie może pozwolić Rossyanom zbliżyć się do Bosforu! Forster starał się bronić rezolucyj Gladstone'a, a bronił ich dowodami, które niewątpliwie odpowiadają jego zapatrywaniom ale nie kierują agitatorami liberalnymi. Liberalni, powiada Forster, nie życzą sobie wojny ani też interwencyi, lecz przeciwnie neutralności, a szczęśliwym wynikiem tej długiej debaty jest to, że owo „parcie“ do wojny, które jeszcze przed tygodniem było tak gwałtowne, teraz znacznie osłabło. Co lord Derby zepsuł swym niepotrzebnie ostrym tonem, to na szczęście naprawił Cross swem pożądanem i upragnionem oświadczeniem, na które mówca zupełnie się godzi. Forster poddał notę Derbyego szczegółowej krytyce. Wyrażenie „że następstwa wojny są nieprzewidziane“ ma w dyplomacyi pewne i bardzo wojownicze znaczenie i dlatego też nie było na miejscu. Tak samo wskazanie na naruszenie traktatu było również bez potrzeby ostre. Anglia powinna była poprzednio zwrócić uwagę Rossyi na to, że pewnem krokami może naruszyć przepisy traktatu. Obawy, że Rossya może się w Azyi zanadto zbliżyć do państwa indyjskiego nazywa Forster bezpodstawnemi. Obronę interesów brytyjskich, jaką przyrzekł Cross i sposób, w jaki ją przyrzekł, pochwala mówca, zwłaszcza co się tyczy Egiptu i kanału suezkiego. Kanał ten nie powinien nigdy przejść w posiadanie któregokolwiek mocarstwa europejskiego. Co się tyczy Konstantynopola, Forster radzi nie mięszać się zbyt wcześnie w tę sprawę. W Konstantynopolu przeważają interesa obce nad brytyjskiemi mianowicie austryackie i niemieckie. Obydwom tym państwom byłoby bardzo na rękę, gdyby Anglia wyciągała za nie z ognia kasztany, ale Anglia nie powinna nigdy na to przystać. Austrya i Niemcy postarałyby się i musiałyby się już o to postarać, aby Konstantynopol nie wpadł w ręce rossyjskie. Za trzecią i czwartą rezolucyą Gladstone'a, Forster nie mógłby nigdy głosować, mianowicie zaś za czwartą, któraby po prostu zniewoliła Anglię do wspierania Rossyi a tem samem żądała otwartego naruszenia neutralności. Usiłowano zniewolić parlament do zobowiązania się, iż nie pozwoli na to, aby jakakolwiek część terytoryum tureckiego przeszła w posiadanie innego mocarstwa. Forster nie chce obecnie za to ręczyć, że później za przyzwoleniem Anglii, Bośnia i inne sąsiednie prowincye nie zostaną przyłączone do Austryi a Konstantynopol wraz z południowemi prowincyami do Grecyi; ale obecnie jest przedewszystkiem obowiązkiem Anglii pośredniczyć przy nadarzającej się sposobności a dopiero potem, gdyby państwo ottomańskie zostało zdruzgotane, starać się nadal o dobro chrześcijan w roźćwiartowanych prowincyach. Dalszą debatę odroczono do dnia następnego.

(Budżet turecki.)

Tureckiej Izbie deputowanych przedłożył rząd do konstytucyjnego traktowania budżet państwowy na rok bieżący (od $^1/_{13}$ marca 1877 do 12 marca 1878.) Budżet ten wykazuje: dochodów 3,945.069 kies, wydatków 6,350.809 kies, niepokryty niedobór wynosi zatem 2.405,740 kies (= 12 milionów lirów czyli około 120 mil. złr.) Minister skarbu nie przedkłada żadnych wniosków co do pokrycia tego niedoboru. Do powyższego niedoboru dodać należy jeszcze kwotę 2.500.495 lirów preliminowanych na „wydatki nadzwyczajne“. Odsetki od długu państwowego wynoszą 15.516.815 lirów; bieżący dług wynosi 33,225.455 lirów a mianowicie: pożyczka krajowa 13,838.342 lirów; odsetki i amortyzacya zagranicznego długu państwa, skonsolidowanego długu i bonów skarbowych 18,138.577 lirów a zaległe należytości za broń, amunicyę i okręty pancerne 1,248.536 lirów. Ponieważ przy obecnych stosunkach niepodobna nawet pomyśleć o pokryciu powyżej wykazanego niedoboru, przeto nie pozostaje nic, jak zawiesić wypłatę odsetek od długu państwowego z wyjątkiem pożyczki gwarantowanej przez Anglię i Francyę, tudzież pożyczek, które są pokryte haraczem opłacanym przez Egipt. Jeżeli więc od rozchodów odliczymy $15^1/_2$ miliona lirów, otrzymamy nadwyżkę w kwocie 3,488.115 lirów a odliczywszy kwotę 1,048.700 lirów od haraczu egipskiego złożonego w banku angielskim (który to haracz ma być dopiero wypłacony) otrzymamy nadwyżkę w kwocie 2.439.115 lirów, którą mają być pokryte wydatki nadzwyczajne. Wydatki wojenne są preliminowane: dla piechoty 11,678.605 lirów; dla artyleryi 2,264.105 lirów a dla marynarki 586.485 lirów, ogółem 14,529.195 lirów. W preliminarzu wymogów figurują następujące pozycye: Lista cywilna sułtana 1,073.545 lirów, ministerstwo spraw wewnętrznych 2,869.720, spraw zagranicznych 165,537, wojny $4^1/_2$ mil. artyleryi 1.031.850, marynarki 900.000, oświaty publicznej 138.270, robót publicznych 40,890, policyi 171,355, skarbu 512.265, ściąganie banknotów 500.000, odsetki i komisye 689.000. Preliminarz pokrycia wykazuje: Podatek gruntowy 3.348.915 lirów; podatek na wojsko 931.115 lir; dziesięcina $6^1/_2$ mil lir; podatek od baranów 1.967.490 lir; tytoń 1,107.325 lir; danina przy sprzedaży własności nieruchomej 671.370 lir; stemple 201.310 lir; cło 1,482.250 lir; jedwab 37.360 lir; sól 843.250 lirów. W Izbie deputowanych przygotowują posłowie bardzo ostre interpelacye a cała ludność oczekuje bardzo burzliwych rozpraw.

(Z parlamentu włoskiego.)

Dnia 7 b. m. po dziewięciodniowych ożywionych rozprawach, zapadła w senacie włoskim stanowcza uchwała co do ustawy o ukróceniu nadużyć duchowieństwa. Na posiedzeniu z 5 b. m. uchwalił senat odbyć w dniu następnym posiedzenie jedynie w celu przeprowadzenia specyalnej dyskusyi nad artykułem pierwszym tej ustawy, do którego zapowiedziano pięć rozmaitych poprawek. Po kilkugodzinnej rozprawie, która nie doprowadziła do żadnego dodatniego rezultatu, przyjęto praktyczną propozycyę ministra sprawiedliwości, że w dniu następnym, t. j. 7 b. m. wszyscy mowcy, którzy postawili poprawki do artykułu pierwszego, mają zebrać się na poufne posiedzenie i ułożyć wspólnie brzmienie wniosku, któryby odpowiadał ich poprawkom. Stało się tedy według życzenia ministra sprawiedliwości i w d. 7 b. m. przedłożyli senatorowie Miraglia, Serra i Pescatore poprawkę, wyszłą z wspólnej ich narady, która artykułowi pierwszemu nadała następujące brzmienie: „Duchowny, który przy pełnieniu obowiązków swego urzędu, używa tego urzędu do celów sprzecznych z instytucyami i ustawami państwa, i tym sposobem zamąca spokój publiczny, spokój rodziny, albo też obraża wolność i honor pojedynczych osób, będzie karany więzieniem od 4 miesięcy do dwóch lat i grzywną do wysokości 1000 lirów“. Do tej poprawki wniósł senator Alfieri jeszcze dodatkową poprawkę tej treści, iżby równocześnie ustawa orzekła, „że kapłan nie może być pociągany do odpowiedzialności za wygłaszanie swych przekonań religijnych ani też nie może być powstrzymany w wykonaniu obowiązków swego urzędu“. Minister sprawiedliwości oświadczył, że zgadza się najzupełniej na poprawkę wniesioną przez Miraglia i towarzyszy tudzież na dodatkową poprawkę senatora Alfieri. Senator Cadorna przedłożył znowu poprawkę sprzeczną z powyższemi tej treści, że postanowienia artykułu 471 obecnie obowiązującej ustawy karnej mają być tylko wówczas zastosowane, jeżeli powołane w nim wykroczenia zostaną popełnione przez sługę kościoła podczas urzędowania skierowanego przeciw ustawom państwowym. Tę poprawkę senatora Cadorny przyjął senat 103 głosami przeciw 93 głosom. Dalsze artykuły (2—6) przyjął senat bez dyskussyi i przy końcu posiedzenia przystąpił do tajnego głosowania nad całą ustawą. To tajne głosowanie wydało niespodziewany rezultat: Oddano 105 czarnych i 92 białych gałek! Tak tedy ustawa przyjęta przez senat w szczegółach, została odrzuconą w całości. Rozstrzygnęła tu zapewne obawa, aby ministerstwo tego projektu ustawy zmienionego tak radykalnie w pierwszym paragrafie nie przedłożyło w pierwotnej stylizacyi Izbie deputowanych a następnie senatowi, który tymczasem mógłby zmienić się w swym składzie, n. p. przez mianowanie nowych senatorów, poczem ustawa, o której mowa, mogłaby przejść bez zmiany. Ażeby zapobiedz tej ewentualności postanowiła większość senatu zmienić najpierw radykalnie paragraf pierwszy i tym sposobem zrobić projektowaną ustawę całkiem nieszkodliwą a w dodatku odrzucić ją przy ostatecznem głosowaniu, ażeby tym sposobem odjąć ministerstwu możność wniesienia jej do powtórnego parlamentarnego traktowania. Tak zakończyła się pierwsza próba p. Mancini'ego przeszczepienia pruskiej „walki wyznaniowej“ na grunt włoski.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły udzielić gminie Ludwikówka, w powiecie Doliniańskim, zapomogi w kwocie 100 zł. na wewnętrzne urządzenie tamtejszego kościoła.

— **Mianowania.** Lekarz sztabowy dr. Jan Woetzer, szef oddziału przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, mianowany kierownikiem tego szpitala.

Starszy lekarz sztabowy II. klasy dr. Franciszek Hirschler, kierownik szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, przeniesiony w tym samym charakterze do szpitala garnizonowego nr. 11 w Pradze.

= **P. Wincenty Siemieński** nadał na mocy przysługującego mu prawa rozdawnictwa dwa stypendya z fundacyi imienia Siemieńskiego po 100 zł., począwszy od roku szkolnego 1876/7 Marcinowi Pasterczykowi, uczniowi 2 roku seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie i Janowi Paroszowi uczniowi 1 roku seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

— **Pora festynów** już nadeszła. Jak w latach poprzednich, tak i teraz odbędzie się w poniedziałek 21 maja, w drugi dzień zielonych świąt, na Wysokim Zamku festyn połączony z loteryą fantową na dochód Zakładu sierót u św. Teresy. Z góry należy się spodziewać, że publiczność wiedziona zawsze poczuciem ofiarności dla nieszczęśliwych sierót, licznie się zgromadzi na tę ogrodową zabawę. Zakład powyższy mieści w murach swoich około 150 sierót, utrzymywanych dotąd tylko z darów dobroczynnych, które to datki niestety skutkiem smutnych stosunków finansowych kraju naszego, w ostatnich czasach bardzo się uszczupliły — podczas gdy drożyzna, jaką rok zeszły wskutek powszechnego nieurodzaju na kraj sprowadził, tem mocniej daje uczuć temu zakładowi niedostatek środków i potrzebę starania się o nadzwyczajne zasiłki, aby sieroty od nędzy i głodu uchronić. A o ile nam wiadomo, komitet opiekujący się temi sierotami, dołożył wszelkich starań, ażeby zabawa ta dla każdego biorącego w niej udział pozostała miłem wspomnieniem. Fanty do loteryi przeznaczone odznaczają się niezwykłym doborem i wartością; muzyka wojskowa i rzęsiste oświetlenie lampionami i ogniem bengalskim wieczorem, rozległe i zdrowe spacery, wyborna restauracya i bardzo dobre napoje uprzyjemniać będą pobyt na Wysokim Zamku.

— **Na benefis p. Woleńskiego** utalentowanego artysty sceny lwowskiej, przedstawioną będzie w piątek, 18 b. m., prześliczna komedya Oktawiusza Feuilleta, od wielu lat nie grana we Lwowie, p. t. „Miłość ubogiego młodzieńca“ *(Le roman d'un jeune homme pauvre)*.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wojciech T., murarz, liczący lat 50, żonaty, poderznął sobie wczoraj w południe brzytwą gardło w pomieszkaniu swem pod l. 11 przy ulicy Kurnickiej. Na szczęście nie zranił się śmiertelnie i po udzieleniu bezzwłocznej pomocy lekarskiej zabrano go do szpitala. Przyczyna usiłowanego tego samobójstwa niewiadoma.

— **Polskie stowarzyszenie** akademickie „*Ognisko*“ znajduje się od 12 maja w Wiedniu, I *Kärntnerhof*, 5 schody, 3 piętro, nr. drzwi 7.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity pejzażysta Józef Höger, jeden z pierwszych reprezentantów starej szkoły wiedeńskiej, przeżywszy lat 75; w Londynie earl Shrewsburg; w Flensburgu generał pruski Manstein, znany z ostatnich wojen.

— **Jubileusz.** Biblioteka wszechnicy wiedeńskiej, założona przez cesarzową Maryę Teresę, obchodziła d. 13 maja setną rocznicę swego istnienia. Biblioteka ta liczy obecnie 240.000 tomów. W ciągu wieku miała 5 i pół miliona czytelników.

— **Hr. Tocqueville,** członek senatu francuskiego, w ostatnich dniach po trzykroć rażony został apopleksyą.

— **Sławny posąg** Wenery z Milo znajdujący się w Luwrze, jak wiadomo znaleziony został przed laty z utraconą ręką, na czem rozumie się nadzwyczajnie traciła jego całość. Otóż według depeszy *Köln. Ztg.* z Aten dnia 13 b. m. uczniowie ateńskiej *Ecole française d'archéologie*, którzy robili w tych czasach poszukiwania w Milo, znaleźli marmurowe ramię z zwierciadełkiem, które jest właśnie owem utraconem z posągu Wenery Milońskiej.

— **Zburzona trzęsieniem** wyspa Iquique, położona przy wybrzeżu peruwiańskiem, obfitowała w guano i dla tego była miejscem ożywionego handlu.

— **Jeden z największych tunelów,** na zakładanej właśnie drodze żelaznej Mozeli pod Cochem dnia 6 b. m. został szczęśliwie przebity w całej swej długości, która wynosi 4200 metrów t. j. blisko trzy ćwierci mili.

— **Wypadek stoczenia się góry** zdarzył się w tych dniach pod wsią Veltheim nad Wezerą. Usunął się stok góry *Blocksberg* i zasypał na znacznej przestrzeni drogę żelazną Löhne-Vienenburg, w dziesięć minut po przejeździe pociągu osobowego. Dalsza większa strofa może jeszcze nastąpić.

— **W przystępie szału zazdrości** młody pomocnik rzeźnicki Parnacht w Wiedniu brzytwą ciężko zranił swą kochankę a następnie sobie poderżnął gardło tak, że zginął na miejscu.

— **Samobójstwo dziecka.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w tych dniach skoczyła z wysokości drugiego piętra na bruk w zamiarze samobójczym 13 letnia córka pewnego sekretarza ministeryalnego z powodu, że w szkole nie uzyskała takiej klasy, jakiej się spodziewała. Biedne dziecko tego samego dnia jeszcze zakończyło życie.

— **Przed sądem** w Halberstadt toczyła się w tych dniach rozprawa w procesie młynarczyka Günthera, który w r. 1869 przysiągł, że młyn jego pana podpalił niejaki Schrader, a teraz pokazało się, że podpalaczem był on sam właśnie. Nieszczęśliwy Schrader na podstawie przysięgi owej skazany został na 15-letnie więzienie, i 7 lat w rzeczy samej przesiedział w twierdzy, nim wyszła na jaw jego niewinność.

— **Samobójstwo w biurze policyjnem.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają: W niedzielę popołudniu przyszedł do biura dyrekcyi policyi na Schottenring dyspozytor magazynu mebli Henryk Glück i oskarżył się sam przed komisarzem, że sprzeniewierzył swemu chlebodawcy 500 zł., a od gospodyni wyłudził 300 zł. Po spisaniu krótkiego protokołu odprowadzony został do osobnego pokoju. Zaledwie jednak przekroczył próg tego pokoju, gdy dobył z kieszeni pistoletu i strzelił sobie w skroń. Nim towarzyszący policyant spostrzegł się, leżał Glück bez ducha na ziemi.

— **Morderca** Kautsky, który w Jaromierzu czeskim otruł ośm osób, jak się okazało z dochodzenia, skoczył do rzeki Łaby i utonął. Z ofiar jego już trzy umarły, mianowicie dwoje dzieci i szwagrowa.

— **Historyczny pocztylion.** W tych dniach zakończył życie w Karlsbadzie pocztylion Wolferl, którego trąbka od kilku dziesiątek lat zapowiadała mieszkańcom owych sławnych cieplic czeskich przybycie wysokiego gościa do Karlsbadu. Przed laty wzięła go była hr. Wimpffen do Wiednia, ażeby się tam wykształcił w muzyce, jakoż Wolferl był prawdziwym wirtuozem na trąbce pocztarskiej. Należało do dobrego tonu wjeżdżać do Karlsbadu przy odgłosie tej trąbki. Hrabia Münch-Bellinghausen podarował był Wolferlowi album, które szczęśliwy pocztylion zawsze woził z sobą i do którego własnoręcznie się wpisało wiele znanych i dostojnych osobistości. Na pierwszej stronnicy albumu tego spotkać można autografy cesarza Wilhelma i cesarza brazylijskiego, zmarłego króla greckiego Ottona, księcia Schaumburg-Lippe itd.: dalej Władysława Pyrkera, generała Narvaeza, ks. Bismarka, hr. Rechberga, Persignyego, ks. Gorczakowa, lorda Russela, Grammonta, Benedettiego, von der Pfordten, Rouhera, Bariatyńskiego, Nesselrodego, Murawiewa, Lamarmory, Moltkego — wreszcie artystów i literatów: Dawisona, Devrient'a, Herwegha, Gerwinusa, pani Birch-Pfeiffer, Acharda itd. Przy nazwiskach artystów często znaleźć można piękną dewizę lub wierszyk.

— **Policya pruska** napróżno wytęża wszystkie siły, ażeby wyśledzić mordercę pani Sabackiej w Berlinie. Aresztowała dotychczas mnóstwo osób na podstawie poszlaków, a przed kilkoma dniami, jak donosiliśmy, była już zupełnie pewną siebie, schwytawszy pod Hamburgiem człowieka, którego powierzchowność odpowiadała rysopisowi mniemanego mordercy. Tymczasem pokazało się, że i ten człowiek jest zupełnie niewinnym robotnikiem przy budowie telegrafów. Biedaczysko ten, zaledwie po udowodnieniu swej niewinności uwolniony wyszedł na ulicę w Berlinie, ponownie został aresztowany przez agenta policyjnego z powodu nadzwyczajnego jakoby podobieństwa swego do poszukiwanego mordercy, i rozumie się, wnet znowu wypuszczony na wolność.

— **Pożar w Konstantynopolu.** Miesiąca jeszcze nie ma, jak składająca się przeważnie z lepianek dzielnica Fanarska rozległej stolicy padyszachów mocno pogorzała, a już znowu donoszą korespondenci o strasznym pożarze, który d. 4. b. m. zniszczył około 1200 domów w tej samej dzielnicy. Ogień tym razem wybuchł w domu patryarchy greckiego. W liczbie zniszczonych pożarem domów znajdowało się 200 murowanych; reszta były to drewniane chaty ubogich Greków. Tysiące tych nieszczęśliwych utraciły całe mienie. W płomieniach zginęło także kilka osób. Pożar trwał od godziny 2 po południu do 4 z rana. Przez całą noc jaskrawa łuna płonęła nad Konstantynopolem i utrzymywała mieszkańców w największym niepokoju. Turecka straż ogniowa dzielnie się miała sprawić, lubo nie zdołała przeszkodzić szerzeniu się pożogi, dopóki płomienie się nie oparły o wybrzeża Złotego Rogu.

— **Na pokładzie parowca** *Colon*, który niedawno oprócz znacznej liczby podróżnych wiózł z Nowego Jorku do St. Francisco kilka dzikich zwierząt, przeznaczonych dla zwierzyńca w ostatniem mieście, omal że z tego powodu nie zdarzyło się wielkie nieszczęście. Na pełnem morzu uszkodzono przypadkowo żelazną klatkę, w której był pomieszczony nosorożec, wskutek czego okropny ten zwierz wymknął się i wybiegł na pokład. Podróżni w największym popłochu schronili się do kajut, a tymczasem nosorożec rzucił się na konia, przeznaczonego dla prezydenta rzeczypospolitej peruwiańskiej i rozszarpał go. Następnie deptał i gruchotał wszystko, co mu stanęło w drodze. Kule majtków, którzy schronili się na maszty, odbijały się od skóry zwierza, jakby od pancerza żelaznego. W końcu powiodło się pogromcy, odważącemu dzikie zwierzęta, uchwycić nosorożca na arkan, rzucony z masztu i spętać go tak, że się poruszać nie mógł, poczem bez wypadku już okręt dopłynął do St. Francisco.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa krajowa.

Ze względu, że przemysł naftowy jest jedną z najważniejszych gałęzi górnictwa krajowego, komitet mającej się odbyć w roku bieżącym wystawy krajowej we Lwowie szczególniejszą na niego zwrócił uwagę i postanowił dołożyć wszelkich starań, aby wszystko, co się przyczynić może do jego rozwoju, jak najlepiej było reprezentowanem. Aby panom przemysłowcom ułatwić wystawienie, a zwiedzającym udogodnić dokładny przegląd i porównanie wystawionych produktów, narzędzi etc. komitet wydelegował komisyję złożoną z pp. Ignacego Łukasiewicza, Henryka Waltera i dra Julijana Grabowskiego. Ponieważ jednak szczególniej byłoby pożądanem zebranie o ile możności kompletnej kolekcyi okazów surowej ropy ze wszystkich ważniejszych miejscowości wraz z podaniem warunków jej znajdowania się, otrzymywania, obfitości z oznaczeniem jej wartości tj. składu, przeto powyższa komisyja gotową jest zająć się nawet nabyciem odpowiednich naczyń szklannych, oznaczeniem własności i składu nadesłanych okazów i ustawieniem takowych na wystawie. W tym celu potrzeba tylko, aby pp. Wystawcy zechcieli surową ropę co rychlej nadsyłać do pracowni chemicznej Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie. Co się tyczy kosztów, to takowe wraz z przewiezieniem ropy z Krakowa do Lwowa i opłatą naczynia wynosić będą po 3 złr. od pojedyńczego okazu. Te 3 złr. uprasza się nadsyłać na ręce dr. J. Grabowskiego do Krakowa wraz z ropą. Ilości nadysłanej ropy powinny wynosić przynajmniej od 2 do 3 garncy, z dokładnem oznaczeniem, skąd pochodzi, w jakiej głębokości się znajduje, ile jej się otrzymuje dziennie i przez jakie i jakiej grubości warstwy trzeba było kopać lub świdrować. Nadto pożądanem byłoby nadsyłanie próbek z warstw ziemnych z szybów lub otworów świdrowych. Drugi dział tej wystawy stanowić mają przyrządy górnicze, trzeci — produkty destylacyi ropy i wosku ziemnego, jak niemniej cerezynu i wyroby z niego, nakoniec czwarty dział obejmuje dzieła, rysunki i karty górnicze, odnoszące się do przemysłu naftowego.

Ponieważ jednak tak bezpieczeństwo gmachu całej wystawy, jak niemniej ważność tej gałęzi naszego przemysłu wymagają, aby takowy posiadał oddzielny pawilon, w którymby tem wygodniej można było wystawić wszystko, co się do niego odnosi, przeto komitet ośmiela się zawezwać panów Wystawców, aby na ten cel zechcieli złożyć sumę przynajmniej 1000 złr. w. a., a składki uprasza się nadsyłać na ręce Wgo Mikołaja Fedorowicza w Ropie pod Grybowem, lub dr. Julijana Grabowskiego w Krakowie, Rynek nr. 20.

W ostatnim czasie odbyło znów kilka Oddziałów c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego walne zebrania, na których sprawa wystawy krajowej stanowiła jeden z głównych przedmiotów obrad.

W zebraniu Rady oddziału samborskiego, które się odbyło w Samborze dnia 29 kwietnia r. b., brał udział jako delegat komitetu wystawy p. profesor dr. Radziszewski. Zebranie to uchwaliło: 1) Starać się, ażeby dział rolniczy a w szczególności nasiona produkowane przez ziemię Samborską, były na wystawie należycie zastąpione; 2) wybrać komitet, którýby się zajął zbieraniem a ewentualnie zakupnem przedmiotów drobnego przemysłu ziemi Samborskiej i przedmioty te wystawić pod firmą Towarzystwa zaliczkowo-przemysłowego w Samborze pokrywając połowę kosztów z wystawą tą połączonych.

Nadto zapadła dnia następnego na umyślnie w tym celu zwołanem posiedzeniu Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowo-przemysłowego w Samborze jednomyślna uchwała, aby z funduszów Towarzystwa przeznaczyć na urządzenie wystawy drobnego przemysłu w razie potrzeby do 200 zł. w. a., a obok tego udzielać przemysłowcom na przysposobienie okazów zaliczki pod zwykłemi warunkami. Przeprowadzenie zaś uchwały pierwszej poruczono wybranemu na temże posiedzeniu komitetowi, złożonemu z pięciu członków pod przewodnictwem pana L. Balickiego.

W dniu 6 maja r. b. odbyło się w Gródku walne zebranie Rady oddziału Rudeńsko-Gródeckiego. Zebranie to, w którem jako delegat komitetu wystawy brał udział p. dr. Ernest Till, uznało pożyteczność zamierzonej wystawy i z tego powodu uchwaliło przeznaczyć na cele tejże wystawy z szczupłych funduszów Oddziału 100 zł. w. a., z których połowa ma być oddana komitetowi wystawy do dyspozycyi, a druga połowa użyta na zasiłki dla wystawców włościańskich. P. przewodniczący oddziału zapewnił nadto delegata komitetu, że oddział dołoży wszelkich starań, aby wystawę poprzeć.

Wreszcie wypada jeszcze wspomnieć o walnem zebraniu oddziału Rawsko-Cieszanowskiego, które się odbyło 6 maja r. b. w Rawie, a na które także zjechał delegat komitetu w osobie p. Teodora Kulczyckiego. I na tem zebraniu objawiono wszelką gotowość do popierania wystawy, a w szczególności uchwalono dołożyć starań, aby dostarczyć wystawie okazów z działu włościańskiego, chociażby przez użycie na ten cel odpowiedniej kwoty z funduszów Oddziału.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 16 maja.

Wczoraj wieczór już po wydaniu *Gazety* doszedł nas następujący telegram:

„*Konstantynopol*, 15 maja. W Dobruczy, dokąd wtargnął pod Potbachi korpus rossyjski złożony z piechody, jazdy i artyleryi, przyszło do walki".

Miejscowości nazwanej w telegramie „Potbachi" daremnie szukaliśmy na wszystkich kartach, jakie mamy do dyspozycyi. Zdarza się to zresztą nierzadko, gdyż Turcy a za nimi Niemcy niemiłosiernie przekręcają nazwy miejscowości. Nie możemy przeto dokładnie oznaczyć punktu, w której przeprawa Rossyan nastąpiła, domyślamy się tylko, że Potbachi czyli Potbaszi jest przekręconem z niemiecka „Bałtadżi" albo Bałtaczesti, miejscowości położonej w Dobruczy nad Dunajem między Hirsową a Czernowodą. Jednym z pierwszych objektów operacyjnych armii rossyjskiej w Dobruczy będzie niezawodnie linia kolejowa Küstendże-Czernawoda, do której obrony Turcy w ostatnich dniach energiczne czynili przygotowania. Przeprawa Rossyan w tej okolicy była przewidywaną, ale nieco niżej, bliżej Hirsowy, gdyż od Silistryi aż prawie po Hirsowę lewy brzeg Dunaju jest olbrzymim moczarem na milę prawie szerokim, przez który przeprawa armii jest wprost niemożliwą. Bliższe szczegóły o tej przeprawie korpusu rossyjskiego, którego siły nawet w przybliżeniu nie podano, jak również o wyniku walki wczorajszej, przyniesie zapewne telegram.

Na Serecie, niedaleko ujścia tej rzeki do Dunaju (między Gałaczem a Braiłą) stoją na kotwicy rossyjskie łodzie kanonierskie, które mają kontakt z bateryami rossyjskiemi nad brzegiem Dunaju pod Cieklina (Gałaczem). Z przygotowań, jakie komenda rossyjska czyni, wnosić trzeba, że Rossyanie w tym punkcie z znacznemi siłami forsować będą przeprawę. Przemawia za tem fakt, że na Serecie i u ujścia tej rzeki stoi w pogotowiu mnóstwo pontonów i że w pobliżu obozuje znaczny oddział wojsk marynarskich. Wojska tureckie na przeciwległym brzegu są tak nieliczne, że nie zdołają nietylko przeszkodzić, ale nawet utrudnić przeprawy.

O wyprawie 300 kozaków na wysepkę Ghiacit 9 b. m. podaje gałacki korespondent *Polit. Corresp.* bliższe szczegóły, które nie zgadzają się z poprzedniemi doniesieniami tej samej korespondencyi. Podczas gdy pierwszy telegram *Polit. Corresp.* przedstawił tę exkursyę w tak niekorzystnem dla kozaków świetle, że pozwalał przypuszczać zupełną ich klęskę, a drugie, listowne doniesienie mówiło już tylko o udaremnionem usiłowaniu wylądowania, ostatnia korespondencya przedstawia rzecz wprost jako sukces rossyjski. Pisze bowiem korespondent, że kozacy, wylądowawszy bez strzału na wysepce, napotkali tam na znaczniejsze oddziały baszybożuków, z którymi stoczyli żywą utarczkę a następnie spokojnie wrócili do Braiły. Strata ich wynosiła 2 zabitych i kilku rannych, których zabrali ze sobą, ale zdobyli za to na Turkach około 40 karabinów, szable, tornistry i t. p. i spalili kilka strażnic tureckich. Jeżeli *Polit. Corresp.* w ten sposób dalej stopniować będzie, dowiemy się wkrótce, że baszybożuki na wysepce Ghiacit wycięci zostali do nogi.

Dnia 9 b. m. przybył z Ungheni do Braiły legion bułgarski 3000 ludzi sformowany w Kiszeniewie i zostający pod dowództwem generała rossyjskiego Stoletowa. Legion ten składa się z piechoty i 400 jeźdźców, i uzupełniony będzie do siły 10.000 ludzi.

Urzędowy telegram turecki z 14 b. m. potwierdza wiadomość o katastrofie tureckiego monitora „Lutfi Dżellil" nazywając ją „przypadkową" (*sic!*) Telegram nie podaje liczby załogi, która z wyjątkiem jednego rannego, cała zatonęła. Ten jedyny ocalony zeznał według *Tagblattu* w Braile, że na zatopionym statku znajdowała się kasa wojenna całej flotylli dunajskiej. Podporucznik Samojłow, pod którego komendą padł ów strzał fatalny dla Turków, awansowany został przez Cara telegraficznie na kapitana.

Wypadki na azyatyckim teatrze wojny zaczynają budzić coraz większy interes. Niedługo po powstaniu Czeczeńców na północno-wschodnich stokach Kaukazu, wybuchł zbrojny rokosz w Abchazyi, krainie położonej nad wybrzeżem Czarnego morza. Jak donosi *Tageblatt* berliński w depeszy z Petersburga, cały szczep Abchazów podniósł 12 bm. bunt przeciw panowaniu rossyjskiemu. Równocześnie statki wojenne tureckie rozpoczęły silną kanonadę na forty nadbrzeżne rossyjskie w Abchazyi jako to Suchum-Kaleh, Pizunda, Nowagińsk, Gagry i t. p. Zachodzi obawa, że inne szczepy góralskie przyłączą się do powstania. Komunikacya telegraficzna została przez powstańców zburzona. W związku w tem doniesieniem jest następujący telegram urzędowy rossyjski:

„Petersburg, 15. maja. *Inwalid russki* zamieszcza depeszę W. X. Michała donoszącą, że 12 bm. ukazała się eskarda turecka pod Gudanty (czy nie Gudawa na wybrzeżach Mingreli, blisko granicy Abchazyi *Red.*) i po silnej kanonadzie wysadziła na ląd około 1000 Czerkiesów niegdyś wychodźców, którzy Kaukaz opuścili. Z Suchum Kaleh wysłano tam kilka sotni kozaków i milicyę, przez rzekę Gumyrtu. Dnia 14 bm. sześć pancernych statków tureckich stanęło pod Lachum (zapewne Lechne na wybrzeżu abhaskiem *Red.*)

Ważność tych wypadków na tyłach operującej w Armenii armii rossyjskiej jest uderzającą. Pierwszem ich następstwem będzie prawdopodobnie wstrzymanie pochodu Rossyan w Anatolii.

Walowie tureccy w Diarberkirze i Bagdadzie otrzymali rozkaz rozpoczęcia układów z pokoleniami Beduinów na tej podstawie, że rząd turecki uwolni je na lat 5 — 10 od płacenia haraczu, jeżeli przyłączą się do armii anatolskiej. Pokolenia te zostaną pod komendą swych szeików i używane będą do wojny podjazdowej. Dotychczas około 3000 Beduinów zgłosiło się do służby.

Wali Mezopotamii ogłosić kazał w moszeach, że rząd turecki nie ma powodu niedowierzać Persyi, że przeto ludność turecka winna żyć w zgodzie z zamieszkałą w tej prowincyi ludnością perską.

Ciszę panującą dotychczas na czarnogórskim teatrze wojny tłumaczy korespondent cetyński *Polit. Corr.* tem, że Czarnogórcy stosować się muszą do planu operacyjnego Rossyan. Petrowicz przywiózł z Kiszeniewa bardzo szczegółowy program działania, które rozpocząć się ma dopiero po wkroczeniu armii rossyjskiej do Bułgaryi. Aż do tego czasu nakazano Czarnogórcom trzymać się w defenzywie. Dalszym powodem bierności Czarnogórców mają być nieukończone jeszcze rokowania ze szczepami albańskiemi, na których współdziałanie liczy książę Nikita. Ale nawet po rozpoczęciu operacyj, wojna w tych stronach, zdaniem korespondenta nie przybierze większych rozmiarów. Książę Czarnogórski wie aż nadto dobrze, że nawet w razie stanowczego zwycięztwa nad Turkami, nie pozwoli mu Europa zabrać więcej Turkom, niż to, co uzyskał dotychczas. Czarnogórcom chodzić będzie przeto tylko o utrzymanie się na zdobytem terrytoryum. W roku ubiegłym zdobyli Czarnogórcy w Hercegowinie i Albanii ogółem 37 i pół mil kwadr. tureckiego terrytoryum. Obecnie zależy im jeszcze tylko na zdobyciu Niksiczu.

Według prywatnego telegramu *Tagbl.* z Cetynii komendant oddziału hercegowińskiego Piotr Vukoticz otoczył forteczkę turecką Krstac. Z Albanii doszły do Cetynii wieści, że Mirydyci pod osobistem dowództwem swego księcia Prenka wypędzili Turków z Oroszi. W krwawej bitwie został, jak słychać, wycięty cały batalion turecki. Komendant turecki w Albanii Ali-Saib basza wyruszył z wszystkiemi siłami w kierunku na Zabljak.

OSTATNIA POCZTA

Wczorajszy telegram streścił odpowiedź węgierskiego ministra-prezydenta Tiszy na kilka interpelacyj. Jedna z tych interpelacyj (Zygmunta Csatara), którą telegram najpobieżniej traktował, tyczy się prześladowania unitów w Królestwie Polskiem i tak opiewa:

„1. Czy p. minister-prezydent otrzymał wiadomość o niesłychanych okrucieństwach, które popełnione zostały w Królestwie Polskiem przy gwałtownem nawracaniu katolików? 2. Dla czego rząd nie przedłożył za przykładem rządu angielskiego dokumentów, z tą sprawą w związku zostających? 3. Czy rząd zamierza przedłożyć te dokumenta? 4. Czy rząd użył swojego wpływu w tym celu, aby ustały okrucieństwa, a jeżeli się dotąd nie stało, czy zamierza teraz uczynić?" (*wesołość.*)

Minister prezydent Tisza: Izba pozwoli mi zaraz odpowiedzieć na tę interpelacyę. Sytuacya jest dla mnie trudna, gdyż podniesiono kwestyę narodowości i wolności w sposób, wobec której rząd nie może wstrzymać się od oświadczenia, iż wykonanie żądań jest niemożliwe. Zastrzegam się przeciw przypuszczeniu, jakoby rząd zachowywał się obojętnie wobec istniejących może prześladowań i ucisku narodowości, ale zastrzegając się muszę zarazem oświadczyć, że skoro ministerstwo spraw zagranicznych nie uznawało za potrzebne i stosowne ogłaszać szczegóły o okrucieństwach w Bułgaryi popełnionych, które przed rokiem wzburzyły umysły w Anglii, nie zarządziło także żadnych dochodzeń w innym kierunku dla sparaliżowania ruchu wywołanego dochodzeniami w pierwszym kierunku. Wyznaję, że nie mam urzędowej wiadomości ani o jednej ani o drugiej sprawie. Nie potrzeba w ogóle ubiegać się o urzędowe wiadomości o wewnętrznych sprawach obcych państw, gdyż nie uważam za swój obowiązek mięszać się w takie sprawy. Zawsze zaprzeczałem i zawsze zaprzeczać będę twierdzeniu niekiedy chętnie powtarzanemu, że jesteśmy niezmiernie słabi, gdyż jestem przekonany, że nie jesteśmy tak słabi i że posiadamy bogaty zasób sił dla ochrony naszych interesów. Otóż dla tego mi właśnie przystoi prosić Izbę, ażeby takiemi pytaniami nie dawała wyrazu życzeniom, któreby spowodować musiały Węgry do mięszania się w wewnętrzne sprawy wszystkich państw europejskich. Byłoby to niedorzecznością, na którą nie może zgodzić się rząd nie chcący sprowadzić kraju nad brzeg przepaści (*żywe oklaski*).

W parlamencie angielskim w nocy z 14 na 15 b. m. toczyły się bardzo ważne rozprawy, które streszcza następujący telegram: „Londyn 15 maja. W Izbie gmin w ciągu rozpraw wczoraj wieczór nad rezolucyami Gladstona wystąpił w ich obronie Hartington, twierdząc, że nie mogą one teraz sprowadzić dla rządu trudności. Tylko postawa Porty, szorstko odpychająca porozumienie, popchnęła Rossyę do wojny. Anglia nie ma prawa robić zarzutów Rossyi. Przyjęcie rezolucyi uwolniłoby Anglię od niebezpieczeństwa, że zostanie zmuszoną do wystąpienia w Europie w obronie Turcyi. Northcote bronił polityki rządu, który żywo czuje, że bez uchylenia złego w Turcyi nie ma dla tego państwa żadnej nadziei, ale Anglii przystoi ułatwić Turcyi to zadanie. Anglia pozostanie tak długo neutralną, dopóki interesa Anglii, jak na przykład droga do Indyj, nie są narażone. Ton dyplomacyi angielskiej w obec Rossyi nie był ani obrażliwym ani prowokującym. Sama Rossya nic podobnego nie dostrzeże w notach angielskich. Rząd pragnie mieć wolne ręce w interesie Anglii.

W Izbie lordów interpelował Rosebery, czy rząd nie chce skłonić Austryi i Francyi do zniesienia traktatu paryskiego z roku 1856? Derby oświadczył, iż nigdy nie przystałby na podobny traktat, zawarty przez rząd opozycyjny; wszelako niebezpieczeństwo aby Anglia została wezwaną do wykonania traktatu, nie jest obecnie szczególnie ciężkie, gdyż położenie jest takie, że Austrya w wojnę wplątaną być może, a w takim razie dla Austryi byłoby z pewnością korzystniej posiadać sprzymierzeńców. Austrya nie może przybierać takiej postawy któraby Francyi i Anglii gotowała trudności. W tej chwili nie ma jeszcze przygotowania do zniesienia traktatu; należy czekać na układy i ukończenie wojny. Lord Argyll sądzi, że wojna i zachwianie się traktatów z roku 1856 są następstwem postępowania Porty. Lord Derby odpowiedział, że Rossya jest odpowiedzialną za wojnę.

Lord Derby miał tu na myśli traktat dodatkowy zawarty między Anglią, Francyą i Austryą, na mocy którego każde z tych mocarstw ma prawo zawezwać w razie potrzeby dwa inne do obrony postanowień głównego traktatu paryskiego, poręczającego całość Turcyi.

Według *Agence russe* rozprawy w angielskim parlamencie nad rezolucyami Gladstona sprawiły w Petersburgu najlepsze wrażenie, osobliwie oświadczenie ministrów, że polityka Anglii zmierzać będzie głównie do obrony interesów angielskich. *Agence russe* dodaje, że zamiary Rossyi nie grożą ani wprost ani pośrednio interesom Anglii lub też interesom innych państw. Taż agencya mówi: „Wiadomości rozpuszczane ze strony tureckiej o mniemanych powodzeniach oręża tureckiego, świadczą wobec doniesień z naszej strony odbieranych, do jakiego stopnia dochodzi sztuka zmyślania w biuletynach tureckich".

Tagblatt donosi z Belgradu 14 maja. „Większość" rady ministrów jest za bezzwłoczną akcyą wojenną. Minister prezydent Stefcza, ministrowie sprawiedliwości, finansów i wojny nawet ewentualną

interwencyą Austryi nie dadzą się odwieść od swej decyzyi, są bowiem zdania, że o losie Serbii rozstrzygnie ostatecznie tylko rezultat wojny wschodniej. Księciu Milanowi pozostaje wybór tylko między akceptowaniem uchwały większości rady ministrów, a abdykacyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 maja. *Polit. Corr.* donosi, że komisarze niemieccy wysłani do Wiednia dla ułożenia traktatu handlowego, zostali do Berlina powołani i odjeżdżają dziś celem zdania sprawy o rokowaniach. Przerwa w rokowaniach potrwa krótko, poczem układy zostaną podjęte i pomyślnie zakończone.

Wieden, 15 maja. Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem br. Prato w sprawie południowego Tyrolu. Komisya wniosła rezolucyę wzywającą rząd do rozszerzenia zakresu działania radcy dworu, stale w Trydencie ustanowionego, i do ustanowienia osobnych sekcyj rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego dla Trydentu. Po dłuższej dyskussyi, w której hr. Hohenwart i dr. Prażak odmawiali Radzie państwa kompetencyi, a dr. Herbst i dr. Granitsch bronili wniosku komisyi, Izba odrzuciła ten wniosek. Minister br. Lasser oświadczył, że ministerstwo jak zawsze wstrzymywać się będzie od głosowania nad rezolucyami zawierającemi wezwania do rządu.

Berlin. 15 maja. Hr. Szuwałów powróci może za sześć tygodni do Londynu.

Paryż, 15 maja. W chwili, gdy eskadra francuska wypłynąć miała z Villefranche, explodował kocioł parowy pancernej fregaty *Revanche*. Dwaj ludzie zabici, 60 rannych.

Austryacko-węgierski poseł w Washingtonie hr. Hoyos przybył dziś do Cherbourga.

Moniteur donosi: Wielu w Egipcie mieszkających Francuzów prosiło rząd, aby z powodu wzburzenia ludności muzułmańskiej wysłał okręt wojenny do portu egipskiego.

Defense ogłasza list hr. Platera pisany w Zurychu 14 maja. Hr. Plater protestuje przeciw twierdzeniu *Memorial diplomatique*, jakoby przygotowywał powstanie w Królestwie Polskiem. Każdy ruch rewolucyjny w tej chwili służyłby tylko zamiarom nieprzyjaciół Polski. Godzina wyswobodzenia jeszcze nie wybiła.

Bukareszt, 15go maja. W. książe Mikołaj przybył tu w południe z szefem sztabu generałem Niepokojczyckim. Na dworcu powitali go książe Karol z małżonką, Bratiano, Kogolniczano i baron Stuart. W. książe Mikołaj przyjmował księcia Karola z małżonką i rossyjskiego agenta a wieczorem powrócił do Plojeszti.

Bukareszt, 15 maja. (*Tel. Pol. Cor.*) Przyjazd W. ks. Mikołaja jest aktem grzeczności i ma na celu stanowcze porozumienie się co do operacyi armii rumuńskiej zostającej pod dowództwem księcia Karola.

Zara, 15 maja. Powstańcy spalili 13 maja wielkie koszary w Grabiu, dwa blokhauzy, dwa magazyny i urząd cłowy w Zubci. nie natrafiwszy nigdzie na opór. Turcy cofnęli się pozostawiając znaczny zapas amunicyi i prowiantu.

Wiedeń, 16 maja. Dzienniki donoszą, że dr. Herbst złożył godność przewodniczącego w klubie lewicy, a to wskutek głosowania członków tego klubu nad wnioskami wydziału o wniosku Prata (podział administracyjny Tyrolu). Deputowani południowego Tyrolu mieli powziąć zamiar złożenia mandatów.

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) Walne zgromadzenie franko-banku uchwaliło likwidacyę.

Volksfreund donosi, że podczas uczty honorowej w pałacu Caffarelli w Rzymie książę pruski Frydryk Karol przemawiał przeciw walce z kościołem i przestrzegał Włochy przed naśladowaniem niemieckiego *Kulturkampfu*.

Hr. Andrassy powraca z końcem tego tygodnia z Węgier do Wiednia.

Z Niemiec wysłano do Rumunii ponownie 40.000 karabinów i dwie bateryе dział Kruppa,

Abdul Kerim basza ściąga nad Dunaj wojska z Saloniki, Larissy i Janiny.

Hr. Szuwałow spędził dwanaście godzin u księcia Bismarka w Friedrichsruhe.

Bukareszt, 16 maja. Izba uchwaliła kredyt do wysokości 10 milionów na utrzymanie armii.

Wczoraj trwała przez dwie godziny nieustanna kanonada między Turtukaj a Oltenicą.

W. X. Mikołaj przyjmował u siebie oprócz tutejszej kolonii rossyjskiej także członków osiadłej w Rumunii kolonii bułgarskiej. Między ks. Karolem a W. X. Mikołajem objawiała się podczas odwledzin wielka serdeczność. Wielki tłum ludu zebrał się przed pałacem.

W południe dnia wczorajszego odbywały bateryе rossyjskie w Braile próby strzelania z dział najcięższego wagomiaru. Strzelano do miasteczka tureckiego Maczynu, a kule dosięgały celu.

Paryż, 16 maja. Hr. Bourgoing, poseł w Stambule, odjeżdża w niedzielę na swoją posadę.

Petersburg, 16. maja. *Agence Russe* donosi, że amerykańscy oficerowie w służbie egipskiej wzbraniają się walczyć przeciw Rossyi i zostają w Egipcie.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 maja 1877

Hotel George'a

Pp. A. hr. Czosnowski z Rossyi. W. Morawski z Podola. W. Skrzyński z Krościenka. C. Sozański z Kornalowic. E. Stone z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Komorowski z Kossowa. A. Łukasiewicz. z Bohorodczan. S. Rucki z Motycz. T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Czechowicz z Mostów. K. Bogdanowicz z Ottyni.

Hotel Europejski.

Pp. T. Gumiński ze Zdachowa. J. Gumiński z Zdachowa. K. Krasnopolski z Latacza. M. Torosiewicz z Tarnopola.

Hotel Krakowski

Pp. W. Ender z Jozefówki. Michał Falkowski z Głuchowa. R. Ligęza z Krutoszyna E. Zivicz z Karlstadtu. P. Czink z Kleinberg.

Hotel Langa

Pp. R. H; Edelhoff z Remscheid. G. Engelsmann z Berna. K. Kameniczek z Berna. L. Popper z Berna. A. Ulrich z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Blankenstein z Krakowa. J. Dattner z Krakowa. S. Platke z Lipska.

Odjechali ze Lwowa

Pp. K. ks. Radziwiłł do Brodów. T. hr. Karnicki do Wołoczysk. A. Rakowski do Stanisławowa. Teute do Czerniowiec. K. Tuczyński do Skoryk. J. Wierzbicki do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 15 maja 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200	—	203	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	101	—	104	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	81	50	82	75
„ „ „ 4% „	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	50	82	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	50	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	6	—	6	15
Dukat cesarski	6	06	6	20
Napoleondor	10	27	10	40
Półimperyał	10	40	10	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	80
„ „ papierowy . .	1	$39^1/_2$	1	42
100 marek niemieckich . . .	63	10	64	50
Srebro	112	50	114	50
Kupony w srebrze	112	—	114	—

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 12 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.05	58.20
luty-sierpień	58.20	58.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	63.85	64.05
kwiecień-październik	63.85	64.05
Losy z roku 1839 całe . . .	292.—	294.—
„ „ 1839 piąta część 4% .	292.—	294.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . .	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	106.75	107.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% .	117.50	118.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	129.50	130.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	129.—	130 —
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.25	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.40	70.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.—	—.—
Bukowiny	79.—	81.—
Galicyi	83.75	84 25
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	68.50	69.—
Węgier	71.75	72.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	65.—	65.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	134.80	135.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	768.—	770.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł.m.k. .	304.—	306.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	131.—	131.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1845.—	1850.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	199.25	199.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	102.25	102.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	222.—	223.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	74.50	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5^1/_2$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	81.—	82.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	81.—	82.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	86.25	87.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	87.25	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5^1/_2$% .	88.—	88.25
„ „ „ po 5%	98.—	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	66 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . .	55.80	56.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	101.75	102.25
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.—	—.—
„ „ „ „ III. „ . .	95 25	95.75
„ „ „ „ IV. „ . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	73.75	74.25
z r. 1867 . .	71.50	72.50
z r. 1868 . .	61.—	62.—
z r. 1872 . .	—.—	59.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	61.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	154.25	154.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12 50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.75	25 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.85	63 —
Frankfurt za 100 mark p. . .	62.85	63 —
Hamburg za 100 mark w. p n. .	62.85	63.—
Londyn za 10 ft. szt.	129.40	129.65
Paryż za 100 fr.	51.55	51.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.14.—	6.16.—
„ pełnej wagi	6.12.—	6.13.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.35.—	10.36.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.30	113.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
15 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	58	10
„ „ „ w srebrze . . .	64	20
Renta w złocie	70	30
Losy pożyczki z roku 1860	107	—
Akcye banku wiedeńskiego	77)	—
„ „ kredytowego	134	60
Londyn	128	85
Srebro	113	30
Napoleond'or	10	32
Dukat cesarski men.	6	18
100 marek niemieckich	63	35

Dziennik Urzędowy.

L. 3627. (2788 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady adjunkta urzędów pomocniczych przy c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie w randze IX klasy, rozpisuje się konkurs do 15 czerwca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do prezydyum dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 11 maja 1877.

(2607 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8001. Na ściągnienie sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. dla Jana Iwaśkiewicza odbędzie się w dniach 24 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1877 o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gruntów Marcina i Anny Ogonowskich własnych pod l. top. 1424/2270, 1274/1275, 1968/4793 i 1909 w Dolinie położonych, ciało tabularne stanowiących.

Cenę wywołania ustanawia się na 384 złr. 30 ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Dolina 1 marca 1877.

(2651 2—3) **Edykt.**

L. 8409. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 455 zł. 7 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 18 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Filipa i Katarzyny Trzasków własnej pod l. 12/22 Gawłowie Nowym, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 1700. zł. a wadyum 170 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 17 marca 1877.

Z c. k. sądu powiatowego.

(2547) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 April 1877, Z. 10327 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels auf der 2 Blattseite mit der Aufschrift „Z Bustehradu“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 92 vom 20 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21 April 1877, Z. 10174 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 2 Seite mit der Aufschrift „Kde jsme se octli“ in der Zeitschrift „Volnost“ Nr. 3 vom 17 April 1877 begründet den Thatbestand des in den § 58 c und 59 c St. G. normirten Verbrechens des Hochverrathes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2800) **Ogłoszenie.**

L. 42. Arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin Bobrku z miejscowościami Bobrowniki górne i dolne, Chełmka z miejscowościami Zachełmek i Paprotnik, Gromca z miejscowościami Szyjki i Ostropole, Mętkowa z miejscowością Mały Mętków i Zagórza wyłożone zostały w tutejszym c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do tutejszego c. k. sądu powiatowego aż po dzień 23 maja br. Dzień ten wyznacza się także do wnoszenia zarzutów przed komisyą hipoteczną i do prowadzenia dalszych dochodzeń, jeżeli takowe wskutek wniesionych zarzutów okażą się potrzebnemi.

Chrzanów dnia 11 maja 1877.

(2805) **Ogłoszenie.**

L. 3275. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Niesłuchowa służyć mające, do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie, a w dniu 22 maja 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do tego wydzieloną.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 12 maja 1877.

(2801) **Ogłoszenie.**

L. 8. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łopuszka wielka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, a na terminie 25 maja 1877 do dochodzeń na wniesione zarzuty wyznaczonym, także przed komisarzem hipotecznym.

Przeworsk 10 maja 1877.

Ogłoszenie.

L. 9000. Naczelnik c. k. krajowej Dyrekcyi poczt przeniósł poczmistrza Erazma Rubaszewskiego z Koropca do Ławcza i nadał posadę expedyenta pocztowego w Lubyczy królewskiej byłemu poczmistrzowi z Narola Franciszkowi Zwierzchowskiemu.

We Lwowie dnia 2 maja 1877.

(2687) **Ogłoszenie.**

L. 52. W miejsce Mikołaja Petuła dotychczasowego adwokata w Kołomyi i przesiedlonego do Wiednia zamianowaliśmy zastępcę p. Wilhelma Rasch adwokata w Kołomyi.

„Wydział Izby adwokatów“
Stanisławów dnia 1 maja 1877.

(2804 1—3) **Edykt.**

L. 958. W dniach 18 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 98 w Uściu położonej dłużników Andrzeja i Anny Prokopiuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mendla Hendla pto 30 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa 270 zł. wadyum 27 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akta opisania tej realności i oszacowania znajdują się w tut. sądow. registraturze do oglądu.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn dnia 3 marca 1877.

(2558 1—3) **Konkurs.**

L. 5422. Przy c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie, opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872, l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k- sąd krajowy wyższy

Kraków 25 kwietnia 1877.

(2679 1—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa S. II. oznajmia niniejszem, że na prośbę Nathana Stahl celem zaspokojenia kwoty 150 zł. aw. z 26% odsetkami od dnia 1 listopada 1873 z przyznanemi kosztami sporu 2 zł. 87 ct. 9 zł. 36 ct., 1 zł. 72 ct., 10 zł. 83 ct. i 3 zł. 56 ct. wa. egzekucyjna sprzedaż realności w drodze publicznego przetargu pod l. 41 w Kościejowie położonej do Gabryela Wołka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 19 czerwca 1877, na dniu 17 lipca 1877 i na dniu 21 sierpnia 1877, każdym razem w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 450 zł.

Zakład 10% ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 15 lutego 1877.

L. 20159. (2709 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady pedela w ck. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs do 15 czerwca 1877 r.

Z posadą tą połączone są następujące emolumenta: płaca etatowa 300 zł. dodatek aktywalny 75 zł. rocznie, pomieszkanie, ubiór urzędowy i ewentualne dochody z tax od egzaminów ścisłych i promocyi.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych niemniej wykazać dowodami wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie tudzież że umieją czytać i pisać i że posiadają dokładną znajomość języka krajowego.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci stanu cywilnego.

We Lwowie 30 kwietnia 1877.

Z c. k. Namiestnictwa.

(2796 1—3) **Edykt.**

L. 5643. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Kajetana Langiewicza 4200 zł. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 25 maja i 6 lipca 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności nr. 659/647 w Tarnopolu w księdze gruntowej dom. 6 str. 283 n. 6, 7 haer. na imię spadkobierców Andrzeja Morawca wpisanej, na sumę 12502 zł. 93 ct. ocenionej.

Na terminach tych przedmiot niżej ceny szacunkowej pozbyty nie będzie, zakład wynosi 1251 zł.

Resztę warunków powziąść można z aktów sądowych.

Tarnopol dnia 16 kwietnia 1877.

(2738 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11731. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje realność pod l. 10 w Berczowie niżnym położoną w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Ratha przeciw Bazylemu Przygrodzkiemu w kwocie 35 złr. w. a. przy trzech terminach licytacyjnych w dniu 25 maja, 19 czerwca i 2 sierpnia 1877 o godzinie 9 rano w zabudowaniu tu sądowem.

Wadyum 15 zł. w. a.

Warunki licytacyi i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn 8 marca 1877.

(2618 1—3) **Konkurs.**

L. 308/R.s o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę młodszej nauczycielki w VI szkole pospolitej na Kazimierzu z płacą 420 zł. w. a., na którą to posadę prezentuje reprezentacya miasta Krakowa.

Kandydatki ubiegające się o rzeczoną posadę mają wnieść podania zaopatrzone 1) metryką urodzenia, 2) świadectwem kwalifikacyjnem przynajmniej do szkół pospolitych, 3) tabelą kwalifikacyjną i 4) wykazem służbowym, udowadniającym przynajmniej trzechletnią praktykę nauczycielską w szkołach publicznych, w myśl art. 3 ustawy z r. 1873 (o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego) najdalej do dnia 16 czerwca b. r. do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie.

Podania spóźnione, lub nie zaopatrzone w wymagane dowody nie znajdą uwzględnienia.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 1 maja 1877.

(2711 1—3) **Edykt.**

L. 16492. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jütte Pilpel przeciw Albertynie Zielińskiej o zapłacenie sumy resztującej 50 zł. w. a. z pn. uzyskała uchwałą z dnia 22 września 1876 l. 49383 egzekucyjną licytacyę zajętych i ocenionych ruchomości, w skutek czego c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ponieważ miejsce pobytu Albertyny Zielińskiej jest nie wiadome, do zastępowania i na tejże koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dobrzańskiego kuratorem, zaś zastępcą tegoż adwokata dra Roińskiego mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej, dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 30 marca 1877.

(2614 1—3) **Edykt.**

L. 2743. Na dniu 16 sierpnia, 18 września i 16 października 1877, każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tut. w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Maryi Stopom o 195 zł. 92 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 145 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2742 1—3) **Edykt.**

L. 2748. Na dniu 22 sierpnia, 24 września i 24 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Kowalowi i Stefanowi Hiża o 118 zł. 25 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2741 1—3) **Edykt.**

L. 2747. Na dniu 22 sierpnia, 24 września i 24 października 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Tymka Łabuzy o 130 zł. 11 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 61 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 9 kwietnia 1877.

(2729 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7625. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożnem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanej spółki „Kleiner i Keitelman“, tudzież do majątku spólników tej firmy Chajma Kleinera i Józefa Keitelmana kupców w Tarnowie zamieszkałych, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Zarzycki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adw. dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30 maja 1877 o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 sierpnia 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 5 września 1877 o godzinie 4 po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnów dnia 5 maja 1877.

(2744 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 604. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 474 zł. Onufremu Charakowi się należącej, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 35 w Serdycy położonej, własność Stefana Stecury stanowiącej, w dniach 24 maja i 7 czerwca 1877, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 879 zł., wadyum wynosi 87 zł.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny sprzedaną będzie. W razie bezskuteczności sprzedaży na tych terminach wyznacza się do ułożenia warunków łżejszych sprzedaży na nowym terminie odbyć się mającym termin na dzień 20 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Protokół oszacowania i stan hipoteczny tudzież reszty warunków licytacyjnych tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała ta doręczoną nie została, lub którzyby na hipotekę tej realności po 1 październik 1876 weszli, ustanawia się kuratorem p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Szczerzec 18 marca 1877.

(2795 1—3) **Edikt.**

Z. 5358. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, R. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Jonas Viertel Spezerei und Farbwaaren Krämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Prokopowicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Wolf Brenner Handelsmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte in Stanislau nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 26 Juli 1877 um 9 Uhr V. M. anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagsatzung auf den 14 mai 1877 um 9 Uhr Vor-mittags anberaumt zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des Stanislauer Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K.-O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau, am 30 April 1877.

(2650 2—3) **E d y k t.**

L. 8407. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 413 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 4 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Konrada Schwenka własnej pod l. 10/40 w Gawłowie Nowym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2400 zł., wadyum 670 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2686 2—3) **E d y k t.**

L. 1601. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 163 zł. wa. z pn. na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu. dnia 19 czerwca, 5 i 20 lipca 1877 o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 66/11 w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realnosci i warunki licyta[illegible] można przejrzeć w tutejszosądowej regis[illegible]ze.

Podbuż 17 kwie[illegible]a 1877.

(2688 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 606. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował reskryptem z dnia 27 kwietnia i 1 maja 1877 l. 3552 i 3617 na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Trzecia zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się 2 lipca 1877 o godzinie 9 przed południem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6 maja 1877.

(2655 2—3) **E d y k t.**

L. 7105. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 31 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 35 w Kielichowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużników Lesia i Maryi Strypko należącej, sądownie na 400 złr. oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Srula Frosta w kwocie 200 złr., z pn. się odbędzie, pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 28 lutego 1877.

(2768 2—3) **E d y k t.**

L. 80. Podpisany c. k. Notaryusz podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 1 grudnia 1876 l. 62368 odbędzie się w jego kancelaryi notaryalnej pod l. 11 przy ulicy Wałowej na drugiem piątrze we Lwowie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 76$^{4}/_{4}$ we Lwowie leżącej, do masy spadkowej Bazylego Lewickiego należącej na jednym terminie a to w dniu 20go czerwca 1877 o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowi kwota 24341 złr. 14 ct. w. a. niżej której relność powyższa sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny szacunkowej to jest: 2434 złr. 14 ct. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w listach zastawnych galic. akcyjnego banku hipotecznego — po kursie ostatnim w Gazecie urzędowej Lwowskiej notowanym — jako wadyum do rąk podpisanego c. k. Notaryusza złożyć.

Ekstrakt tabularny jak również akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

Od c. k. Notaryusza jako komisarza sądow.

Lwów dnia 1 maja 1877.

Morawiecki.

(2714 2—3) **Konkurs.**

L. 9622. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Zarszynie (powiat Sanocki) za knotraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., pobory: płaca rocznych 200 złr., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 złr. i należytości jezdne za przewożenie poczt z obowiązkiem utrzymania trzech koni, jednego powozu o czterech miejscach, dwóch wózków ordynaryjnych i dwóch torb sztafetowych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 maja 1877.

(2637 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Mikołaja i Benedykta Bojczuków pożyczki 200 zł., a względnie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 58/14 w Jużyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, dnia 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 500 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 5 lutego 1877.

(2635 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9226. W celu ściągnienia przyznażnej Izaakowi Friedlerowi sumy 65 zł. w. a. z pn. od dłużników Romana i Marcina Oleksiuków wyznaczają się do sprzedaży realności, do dłużników należącej, pod lk. 71 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej już na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego protokołem z dnia 2 sierpnia 1876 do l. 5198 opisanej i na kwotę 600 zł. w. a. ocenionej trzy termina, tj. na dzień 24 maja 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 grudnia 1876.

(2636 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 605. W celu ściągnienia przyznanej Izaakowi Friedlerowi sumy 160 zł. w. a. z pn. od dłużnika Pawła Kiłyka wyznaczają się do sprzedaży sądowej zastawniczo opisanych i ocenionych u ostatniego realności pod nk. 181, 48 i 144 w Krechowicach w protokole grabieży z dnia 6 września 1875 opisanych trzy termina tj. na dzień 24 maja 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o godzinie 10 rano, z tym dodatkiem, że jeżeli te realności na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za takową sprzedane nie będą, takowe na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 stycznia 1877.

(2634 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8418. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1200 w. a., a względnie 1176 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 4 czerwca 1877, 2 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Wierzbicy pod lk. 30 subrep. 15 położonej, Elizy Indyszewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2400 zł. Przed rozpoczęciem licytacyi każdy z licytantów złożyć ma jako wadyum kwotę 240 zł.

Realność ta na dwu pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żurawno dnia 12 lutego 1877.

(2643 2—3) **E d y k t.**

L. 24156. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Joela Menkesa właściciela realności we Lwowie pod l. 822 $^{1}/_{4}$ położonej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu kraj. Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw Dra. Raabe wzywając, zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 maja 1877 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3go lipca 1877, i podać ją na terminie na dzień 12 lipca 1877 godz. 10 przed połud., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(2777 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 814. Dnia 24 maja, 14 czerwca i 5 lipca 1877. każdym razem o 10 godz. rano przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu w polanie Catozy w Zawoji położonego Jędrzeja i teresy Pochopniów własnego a na 40 złr. ocenionego celem zaspokojenia pretensyi Michała Burdela w kwocie 16 złr. z pn.

Warunki licytacyjne protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 12 kwietnia 1877.

(2704 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10843 C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańs. w celu zaspokojenia pretensyi 1098 złr. 10 ct. w. a., odbędzie się w dniach 24 maja, 7 i 14 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Stryju położonej pod L. k. 8/18 i 458 subrep. a do Dmytra Romanów należącej w objętości łącznej 17 morgów 1403 □°

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2200 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą. Każdy chcący wziąć udział w licytacyi, winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 220 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej; co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 28 listopada 1876.

(2763 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 422. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie w drodze dalszej exekucyi prawomocnych wyroków z dnia 25 maja 1875 Nr. 2785 i 2786 na zaspokojenie sumy 17 złr. 20 ct. 18 złr. i 1 złr. 20 ct. z procentem po 6% od dnia 19 marca 1873 kosztami sądowemi 1 złr. 76 ct. i 1 złr. 76 ct. i kosztami exekucyjnemi w kwotach 1 złr. 24 ct. 1 złr. 94 ct. 6 złr. 52 ct. i 1 złr. 44 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów exekucyjnych w kwocie 4 złr. 10 ct., rospisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. 84 w Przecławiu do masy spadkowej po ś. p. Janie Durbakiewiczu należącej, według protokołu pracs. 22 stycznia 1876 Nr. 368 zastawniczo opisanej, a według protokołu z d. 22 lipca 1876 Nr. 3560 exekucyjnie oszacowanej, wyznaczając do tej sprzedaży trzy termina: na dzień 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1877 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową sprzedać się mającej realności pod Nr. 84 w Przecławiu w ilości 221 złr. w. a. Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protoły egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w Sądzie.

Oczem się będących w chęci kupienia zawiadamia.

Zassów 30 marca 1877.

(2656 2—3) **E d y k t.**

L. 7887. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości że na dniu 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 31 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Kielichowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Mikołaja Korza należącej na sumę 120 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Josla Rizenberga w kwocie 24 złr. pod warunkami, które tu w sądowej registraturze przejrzane być mogą — się odbędzie.

Zabłotów dnia 27 marca 1877.

(2702 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9594. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 100 złr. w. a. z procentami i kosztami sądowemi 7 złr. 52 ct. i 4 złr. 26 ct. odbędzie się w dniach 17. 24 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realność włościańskiej pod Nr. 83/155 w Siemigienowie położonej, dłużnika Mykity Złotoucha własnej z wszystkimi do tej realności wedle protokołu zastawniczego opisania z dnia 17 Września 1869 l. 17907 należącemi gruntami w objętości 5 morgów 869 □°.

Cenę wywołania ustanawia się kwotę 400 złr. w. a. jako wartość z oszacowania wynikłą.

Każdy chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 40 złr. jako Vadium.

Stryj dnia 15 października 1876.

(2500 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8367. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Michała Skamała pożyczki 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności L. 63 w Belejowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 21 czerwca 1877, 19 lipca 1877, i 23 sierpnia 1877, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 9 przed południem, pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 26 grudnia 1877.

(2464 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 2094. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 122 złr. 36 ct. wal. austr. z przynal. przymusowa sprzedaż realności n. k. 93 subr. 39 w Kniazołuce położonej, dłużnika Jurka Hajniuka własnej, w tutejszym ces. kr. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia 28 czerwca 1877, 2 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 27 marca 1877.

(2782 2—3) **E d y k t.**

L. 1949. C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, iż w sprawie Jana Bujarka przeciw Józefowi Bujarkowi pto 250 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^{1}/_{6}$ części realności pod Nr. k. 73 w Kańczudze położonej, Józefa Bujarka własnej w 3 terminach, a to: dnia 4 czerwca, 2 lipca i 30 lipca 1877, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym w Kętach odbędzie się.

Cena wywołania wynosi 215 złr.

Wadyum 21 złr. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych stron ustanowiono Dra Markla w Kętach.

Kęty dnia 12 kwietnia 1877.

(2764 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1960. W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady c. k. radcy sądu krajowego, a ewentualnie obsadzenia posady c. k. Radcy sądu krajowego przy jednym z c. k. sądów obwodowych rozpisuje się konkurs z terminem dni 14 nadmieniając, iż podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie wniesione być mają.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 9 maja 1877.

(2766 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13855. Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Rozalii z Flatowów Löwensteinowej o rocznych 132 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest na utrzymanie w szkołach Krakowskich jednego sieroty z rodziców Krakowian zrodzonego; bez różnicy wyznania — będącego w wieku, w którym na własne utrzymanie zapracować jeszcze nie jest zdolny.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć sieroty pozbawione wszelkich zasobów do utrzymania i wychowania.

Prawo nadawania stypendyum wykonuje Dr. Szymon Samelson a stypendysta zatrzymuje takowe aż do ukończenia 18 roku życia.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 2 czerwca r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia świadectwo ubóstwa, urzędowe dowody iż są sierotami, wreszcie świadectwa szkolne, na dowód, że przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych z dobrym postępem ukończyli.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

(2732 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3531. Celem obsadzenia posady nadinżyniera w randze VIII klasy, ewentualnie posady inżyniera w randze IX klasy w Galicyi z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 15 czerwca r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, wnieść w drodze właściwej do ces. król. prazydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 7 maja 1877.

(2771 2—3) **Edykt.**

L. 616. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę c. k. przyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego sumy 588 złr. wraz z odsetkami po 12% od 24 czerwca 1871 tudzież dalszemi 3% odsetkami od powyższej kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, kosztami sądowemi w ilości 9 złr. 67 ct. i kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 złr. 61 ct. w. a. już przyznanemi, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 164 w Busku położonej Wacławowi Peszek na własność należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisania z dnia 26 maja 1870 opisanymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach a to, w dniu 24 maja 1877 w dniu 15 Czerwca 1877 i w dniu 12 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami licytacyjnymi.

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności 1200 złr. w. a., za którą to cenę lub wyżej tejże ta realność na pierwszym i drugim terminie, zaś na trzecim także i niżej ceny szacukowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający, winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 120 złr. w. a. jako zakład w gotówce, w obligacyach państwowych, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłymi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego.

III. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 120 złr. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności zaprowadzonym zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk 23 lutego 1877.

(2466 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2096. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 133 złr. 76 ct. wal. austr., z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 40 subrep. 10 w Kalnie położonej, dłużnika Andrusia Danyłów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 czerwca 1877, 2 sierpnia 1877 i 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 28 marca 1877.

(2691 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 754. W dniach 4 czerwca, 18 czerwca i 2 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 327 w Borszczowie położonej Andryja Kaczora własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a. Reszta warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2692) 2—3 **Ogłoszenie.**

L. 755. W dniach 11 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 185 w Łosiaczu położonej, Stefana Stefanów własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie tuejszym do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2670 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 673. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 28 maja 11 i 25 czerwca 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego o 3 morgach 44 $\frac{1}{2}$ □° pod Nr. reprl: 35 i 5 w Kurowie, domu pod Nr. 46 w Pewelce Jana i Katarzyny Mikołajczyków własnych niehipotecznych — na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej. Cena wywoławcza 406 złr. Wadyum 40 złr. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Słemień 20. kwietnia 1877.

(2697 2—3) **Edykt.**

L. 3002. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Garwolińskiego a wrazie jego smierci z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że wskutek podania Herscha Wolfa Dyma pod dniem 30. stycznia 1877 l. 740 o przesłuchanie świadków na wieczną pamięć co do posiadania realności pod lk. 145 w Lisku położonej termin celem przesłuchania tychże na dzień 1. czerwca 1877 o 9 godz. rano w tym sądzie wyznaczonym i że dla powyższych kurator w osobie p. Józefa Bieleckiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Wincentego Garwolińskiego względnie jego spadkobierców aby temuż ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali i tegoż nazwisko temu sądowi podali. gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy Lisko 28 kwiet. 1877.

(2761 2—3) **Edykt.**

L. 906. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Seliga Manharda w kwocie 536 zł. z pn., odbędzie się egzekucynja licytacya realności pod Nk. 645 w Podhajcach do masa spadkowej śp. Jana i Jeryny Hołowińskich należącej w trzech terminach a to: 24 maja 1877, 21 czerwca 1877 i 19 lipca 1877, każnym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania 300 zł. aw. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 20 marca 1877.

(2712 2—3) **Edykt.**

L. 20622. C. k. sąd krajowy lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu egzekucyjnego ściągnięcia miesięcznych rat dożywotnich od rocznej renty 300 zł. a. w., p. Rozalii Mendl od p. Karola Mendl się należących a to po 25 zł. a. w. miesięcznie za czas od dnia 1 lutego 1872 do dnia 31 lipca 1875 razem w kwocie 1050 zł. a. w. zaległych w raz z prowizyą zwłoki po 6% od dnia 31 lipca 1875 bieżącą, jakoteż takich samych rat miesięcznych po 25 zł. aw. od tej samej renty dożywotnie 300 zł. aw. począwszy od dnia 1 sierpnia 1875 bieżących, dnia 1 każdego miesiąca z góry zapadających wraz z prowizyą zwłoki po 6% od dnia zapłaty każdej w terminie niezapłaconej raty bieżącą i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 14 zł. 20 ct., 27 zł. 43 ct., 2 zł. 36 ct., 5 zł. 4 ct., 16 zł. 11 ct., 52 zł. 75 ct. i kosztami licytacyjnemi w kwocie 50 zł. 66 ct. niniejszem przyznanemi odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. $381\frac{4}{4}$ i $382\frac{4}{4}$ we Lwowie położonych, jedną fizyczną nierozdzielną całość stanowiących w terminach niniejszem na dzień 24 maja i 26 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem w Senacie I. wyznaczonych pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość połowy tych realności t. j. kwota 6877 zł. $34\frac{1}{2}$ ct. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach ta połowa tych realności nie zostanie niżej ceny wywołania sprzedaną.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10% ceny wywołania t. j. kwotę 688 zł. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych po kursie z dnia, kiedy licytacya się odbędzie.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i bliższe warunki mogą interesowani przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2774 2—3) **Obwieszczenie.**

411. W celu ściągnienia przyznanej Mojżeszowi Weismanowi sumy 278 zł. w. a. z pn. od dłużników Bartkas i Oleny Ohłabłynów wyznaczają się do sprzedaży sądowej z gospodarstwa pod Nk. 120 w Krechowicach położonego taka ilość parcel, których cena kupna pokryje pretensyę dochodzoną, tudzież zagrabionych u ostatnich ruchomości w protokole grabieży z dnia 14 czerwca 1876 spisanych trzy termina, to jest na dzień 7 czerwca, na dzień 28 czerwca i na dzień 20 lipca 1777, zawsze ogodzinie 10 rano z tym dodatkiem, że jeżeli te rzeczy na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej albo przynajmniej za takową sprzedane nie będą, takowe na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 25 stycznia 1877.

(2680 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 19621. Celem obsadzenia posady sługi przy lwowskiej c. k. akademii technicznej, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 czerwca 1877.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł., pomieszkanie i liberya.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w piśmie i słowie, tudzież, iż posiadają siły fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa przez Rektorat c. k. Akademii technicznej we Lwowie, a to jeśli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni będą przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 30 kwietnia 1877.

L. 9070. (2682 2—3)

Obwieszczenie.

Wysokie ces. król. Ministerstwo handlu podaje reskryptem z dnia 26 kwietnia b. r., l. 10940 do wiadomości, że posiadłości niederlandzkie, Jawa, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (z wyjątkiem części północno-zachodniej) Billiton, archipel Banka i Riouw, wyspy Sunda (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores i południowo zachodnia część Timoru) wyspy Moluckie, północno zachodnia część Nowej Gwinei (Papua), Niederlandzka Gwajana (Surynam) i Kuraçao z przyległościami (obejmując Kuraçao, Bonajre, Amba i Niederlandzką część św. Marcina, św. Eustacyusza i Saby) dalej hiszpańskie osady: Fernando-Po, Annobon, Korisko, Kuba, Porto-Riko, wyspy Filipińskie (Luzon, Mindanao, Palawan, Panay, i Amar) wyspy Maryańskie a narescie wyspy Karoliny do ogólnego związku pocztowego przystąpiły i że zatem postanowienia traktatu pocztowego w Bernie na dniu 9 października 1874 r. zawartego i odnośnego regulaminu od dnia 1 maja b. r. i do korespondencyj w spomnianym kierunku zastosowane będą.

Od tego czasu będzie więc pobierać za wspomniane korespondencye te same należytości jak za korespondencye do posiadłości angielskich w Indyach i do francuskich osad a mianowicie:

a) za list opłacony 20 centów od każdych 15 gramów
b) za list nieopłacony 30 centów od każdych 15 gramów;
c) od karty korespondencyjnej 10 ct.;
d) od gazet druków pod opaską, próbek i papierów kupieckich 6 centów za każde 50 gramów.
e) za polecone korespondencye tytułem należytości rekomendacyjnej 10 ct. i
f) za recepis zwrotny. 10 centów.

Lwów dnia 5 maja 1877.

Z. 9070.

Kundmachung

Laut h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 12 April 1877 Z. 10940 sind die Niederländischen Kolonien, Jawa, Madura, Sumatra, Celebes, Borneo (mit Ausnahme des nordwestlichen Theiles) Billiton, der Banka Archipel, der Riouw Archipel, die Sunda Inseln (Bali, Lombok, Sumbawa, Flores und der südwestliche Theil von Timor) die Molukken Inseln, der nordwestliche Theil von Neu-Guinea (Papua) Niederländische Guayana (Surinam) und Curaçao, sammt Zugehör (begreifend Curaçao, Bonaire, Amba und die Niederländischen Theile von St. Martin, Eustatius und Saba) ferner die folgenden spanischen Colonien nämlich Fernando-Po, Annobon, Corisco, Cuba, Porto-Rico, die Philippinen Inseln (Luzon, Mindanao, Palawan, Panay und Amor) die Marianen Inseln und endlich die Carolinen Inseln dem allgemeinen Postvereine beigetreten und finden daher die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 October 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Colonien vom 1 Mai d. J. ab Anwendung.

Für die Correspondenzen nach und von diesen Colonien sind von dem genannten Termine ab dieselben Portosätze wie für die Correspondenzen nach und aus Britisch-Indien und den französischen Colonien (Verordnung vom 11 Juni 1876 Z. 4744 P. V. Bl. ex 1876 S. 141) einzuheben nämlich:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen;
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen;
c) für Correspondenzkarten 10 ko kr. pr. Stück;
d) für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Bandsendungen, mit Waarenproben und Geschäftspapiere 6 kr. pr. 50 Grammen;
e) für recommandirte Crrespondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 5 Mai 1877.

(2533 2—3) **Edykt.**

L. 199/IN. C. k. Izba notaryalna tarnowska podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi p. Feliksa Zieniewicza, byłego c. k. notaryusza w Przeworsku, odnoszącą się, do jego urzędowania notaryalnego rościł, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rachując, do tutejszej Izby notaryalnej swoją pretensyę zgłosić ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya rzeczona bezwzględnie prawonabywcom pomienionego notaryusza wydaną zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów dnia 5 kwietnia 1877.

(2765 3—3) **Edikt.**

Z. 1706. Zur exekutiven Einbringung der dem Fräulein Walerya Gajewska von den Eheleuten Hersch und Pesie Blikstein kommenden Forderung pr. 488 fl. ö. W. s. N.-G. wird die in Uścieczko unter CN. 304 gelegene den Schuldnern Hersch und Pesie Blikstein eigenthümlich gehörige, keinen Tabularkörper bildende auf 825 fl. ö. W. abgeschätzte Realität und zwar am 15 Mai 1877, am 14 Juli 1877 und am 12 Juli 1877 jedes mahl um 10 Uhr Vor-Mtgs im Gerichtsgebäude zu Uścieczko an den Meistbiethenden öffentlich veräußert werden.

Wovon die Lizitationslustigen verständigt werden, mit dem daß die Lizitationsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.

K. k. Bezirksgericht.

Uścieczko, 19 April 1877.

(2731 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9. W celu ściągnięcia przyznanej Izakowi Friedlerowi sumy 32 zł. w. a. z pn. od dłużników Iwana i Maruni Kiedyk wyznaczając do sprzedaży sądowej do dłużników należącej protokołem z dnia 13go listopada 1876 l. 7657 na kwotę 210 złr. w. a. ocenionej w Dubie pod l. k. 1 położonej realności trzy termina a to na dzień 24 maja, 1877, na dzień 15 czerwca 1877 i na dzień 9 lipca 1877 zawsze o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 12 stycznia 1877,

(2685 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2635. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem. iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. w kwocie 200 zł. aw. z. pn. przeciw Antoniemu Serkis przeprowadzona zostanie na dniu 8 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1877, roku każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 109/91 w Lacku położonej pod warunkami iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 400 zł. aw. lub powyżej na trzecim zaś także poniżej tejże przeprowadzona zostanie.

Zakład złożyć się mający wynosi 40 zł. w. a.

Resztę waruuków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 3 sierpnia 1869 prawa do sprzedania się mającej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale doręczona nie była ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego.

Dobromil 21 kwietnia.

(2653 2—3) **Edykt.**

L. 8412. C. k. sąd powiatowy w Bohni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 25 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Wojciecha Adamskiego własnej pod l. 20/1 w Dziewinie w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2611 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1881. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Hubik o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 58 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 25 marca 1877.

(2644 2—3) **Edykt.**

L. 23375. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata dr. Skałkowskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Dziubińskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej p. Ludmili Singer Wysogórskiej, w sporze galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie pto 24000 zł. w. a. z pn. celem doręczenia uchwały licytacyjnej z 17 marca 1877 l. 3138.

O czem się p. Ludwikę Singer Wysogórską przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 5 maja 1877.

(2461 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1309. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie podniesionej przez Fedora i Marunię Łowicz pożyczki 150 zł. a względnie 147 zł. z pn.odbędzie się przym. sprzedaż realności lk. 87 w Mizuniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 24 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1877 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 250 zł. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 15 marca 1877.

(2586 2—3) **Edykt.**

L. 2319. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Eleonory Kochalewicz w kwocie 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg ogrodu Maryi Kochalewicz, na Zabużu pod l. sp. 94 położonego, karty hipotecznej nie stanowiącego, na 90 zł. ocenionego, na dnie 4 czerwca, 3 lipca i 2 sierpnia 1877 w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tego ogrodu, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Sokal 24 marca 1877.

(2642 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 91. Celem obsadzenia posady notaryusza w Złoczowie opróżnionej, ogłasza się konkurs.

Kompetenci mają swe odnośne prośby potrzebnemi wymogami zaopatrzone, do dni trzydziestu od dnia ostatniego pomieszczenia niniejszego ogłoszenia w gazecie urzędowej lwowskiej licząc, do podpisanej c. k. Izby notaryalnej wnieść.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów 24 marca 1877.

(2602 3—3) **Edykt.**

L. 5657. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Seinwla Keppla 670 złr. z pn. w dniach 25 maja, 6 lipca i 10 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed połud. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż części realności Nr. 135, 136, 262 w Tarnopolu w księgach gruntowych dom 1 cir. pag. 214 n. 12 haer. dom. 3 pag. 157 n. 15 haer. i dom 1 now. pag. 225 n. 13 haer. na imię dłużnika Dawida Kanela wpisanych.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Cena szacunkowa wszystkich trzech realności wynosi 13978 złr. 15 ct. w. a.

Tarnopol dnia 11 kwietnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Galicyjski

Zakład Ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1876.

Przychód.

	złr. ct.
1. Stan kasy z 31 grudnia 1875 r.	844.18
2. Odsetki od kapitałów hipotekowanych złr. 23115	1136.62½
3. Odsetki od papierów majątku własnego złt. 23700	1252.18¼
4. Odsetki z fundacyi ś. p. Maryi Jędrzejewiczowej od złr. 19900 papierów kolejowych	789.15
5. odsetki z fundacyi Wgo. Ludwika Skrzyńskiego od złr. 3000 w obligacyach indemnizacyjnych	141.74½
6. Z fundacyi ś. p. Sikorskich ⅓ części dóbr Bukowa i Trześniowa 1000 i od oblig. indemn z tychże dóbr od złr. 8000 m. k., 378 złr.	1378.—
7. Czynsz roczny z domu pod l. 140 m. legowany przez ś. p. Ewę Boznańska	1250.—
8. Subwencya Wydziału kraj. . .	2000.—
„ gminy miasta Lwowa. . .	500.—
„ JE. Alfreda hr. Potockiego	52.50
9. W darach od galic. kasy Oszczędności	400.—
w darach od Wydz. krajowego na podróż nauczyciela do kongresu do Drezna	200.—
od J. Ex. Mar. hr. Potockiej	50.—
10. Ze sprzedaży wyrobów chłopców i dziewcząt	391.51
11. Za naukę dochodzącego ociemniałego chłopca za rok	100.—
12. Ze zwrotu a) kosztów reperacyi domu pod Nr. 140 m. od magistratu złr. 225, tudzież b) asekuracyjnych z domu pod N. 75¼, 2 zł. 96ct.	227.96
13. Wylosowano 4 galic. listów zastaw. kred. wartości	835.—
Razem	11548.85½

Oprócz powyższego przychodu wpłynęło w darze od księstwa J. Czartoryskich dla chłopców i dziewcząt ociemniałych na święta Bożego Narodzenia 10 zł. i osobno zł. 120, od Wgo. Kmicikiewicza złr. 50, na wkładki do kasy Oszczędności. Wny Mikolasch ofiarował w darze lekarstwo za złr. 40.42 ct., nakoniec od Wgo Richtmanna złr. 20 na nagrody przy popisach publicznych.

Rozchód.

	złr. ct.
1. Pensye, płace i remuneracye nauczycieli, metrów muzyki, rękodzielników i sług	2748.—
2. Wikt dla 12 chłopców, 12 dziewcząt i 3 sług	3729.44
3. Odzież, obówie, bielizna, pościel	607.76
4. Opał i światło	420.95
5. Wydatki naukowe, muzyczne, rzemieślnicze i roboty dziewcząt	246.81
6. Domowe potrzeby	153.90
7. Wydatki obowiązkowe i administracyjne tudzież stemple i porto	374.02
8. Koszta podróżne nauczyciela do Drezna na II kongres nauczycieli Zakładu Ciemnych .	200.—
9. Utrzymanie budynku Zakład.	403.31
10. Dorobki wypłacone chłopcom i dziewczętom	260.99
11. Taksy od legatów	3.98
12. Wydatki na dom pod l. 140 m. podatki i t. d.	410.59
13. Asekuracya domu pod l. 75¼	13.25
14. Majątek własny kupno 5% gal. list. kredyt. 200 zł. po 86¾, 300 „ „ 85¾ zł. 430.75, kupony „ 5.50 — zł. 436.25; 400 zł. list. hip. po 88¾ — zł. 355.—, kupony „ 4.—	795.25
Razem	10368.25

Zebranie stanu kasy:

	złr. ct.
Od przychodu gotowizny j. w. .	11548.85½
Potrąciwszy rozchód j. w.	10368.25
Pozostaje z d. 31 grudnia 1876	1180.60½

Majątek własny Zakładu:

1. Nieruchomości, dom Zakładowy urządzenia jego w szacunku 26099.09 Sprzęty inwentarskie 873.91		26973.—
2. Legaty intabulowane		23115.—
3. Papiery wartościowe zł. 4200 m. k. i 19650 zł. w. a. podług kursu z dnia 31 grudnia 1876		18583.05
4. Fundacya ś. p. Sikorskich ⅓ część dóbr Bukowa w wartości	zł. 15000	
i 8000 obl. ind. wart.	„ 6600	21600.—
5. Fundacya ś. p. Ewy Boznańskiej, wartość realności pod N. 140 m.		8000.—
6. Fundacya ś. p. Maryi Jędrzejewiczowej papiery różne 19900 zł. wartość podług kursu w. j.		8671.—
7. Fundacya Wnego. Ludwika Skrzyńskiego 3000 zł. w obl. indemn. w kursie j. w. . . .		2475.—
8. Fundusz na budowę domu przytułkowego dla dziewcząt. Gotowizna pozostała z wylosowania 8000 zł. obl. indem. za którą 1900 zł. obl. indem. kupiono, wartość tychże podług kursu z 31go grudnia	zł. 1567.50 ct.	
odsetki narosłe	„ 180.32 „	
z koncertu przez wychowańców dawanego . .	„ 775.— „	
z darów:		
Hr. Hel. Mierowej . .	zł. 50.—	
Hr. Orsz. Golejewskiej	„ 25.—	
p Marka Makowskiego	„ 50.—	
p. W. Gubrynowicza .	„ 25.—	
p. K. Polityńskiego . .	„ 25.—	
X. kanonika Mazurka .	„ 10.—	
nieznajomego	„ 10.—	
razem		2717.82
9. Gotowizna w kasie		1180.60
Razem		113315.47½

Preliminarz dochodów na rok 1877.

	złr. ct.
a. Odsetki od legatów intabulowanych do l. 2 majątku . .	1050.75
b. Odsetki od papierów wartościowych do l. 3 . . . . . , . .	1183.50
c. Z fundacyi ś. p. Sikorskich l. 4	1378.—
d. Z fundacyi ś. p. Boznańskiej do l. 5	1000.—
e. Z fundacyi ś. p. Maryi Jędrzejewiczowej do l. 6 dla niewypłacalności niektórych kuponów	731.—
f. Z fundacyi Ludwika Skrzyńskiego do l. 7	141.74½
g. Subwencya Wydziału krajow.	2000.—
h. „ gminy m. Lwowa	500.—
i. „ JE. A. hr. Potockiego	52.50
k. Wyroby wychowańców do sprzedaży	360.—
l. Różne roboty	22.—
ł. Gotowizna w kasie za r. 1876	1180.60½
Razem	9600.—

Preliminarz wydatków na rok 1877.

1. Płace nauczycieli, rzemieślników i sług	2600.—
2. Wikt dla 15 chłopców, 12 dziewcząt i 3 sług	4200.—
3. Odzież, obówie, pościel .	700.—
4. Opał i światło	450.—
5. Wydatki szkolne	300.—
6. Dorobki wychowańców	240.—
7. Utrzymanie budynku zakład.	400.—
8. Domowe potrzeby	250.—
9. Wydatki kancelaryjne i stemple	375.—
10. Wydatki na dom pod l. 75	15.—
11. Zaopatrzenie wychodzących wychowańców .	250.—
12. Różne	120.—
Razem	9900.—
Przeciwstawiając spodziewane w r. 1877 dochody	9600.—
Pozostaje niedobór na r. 1877	300.—

Od Dyrekcyi gal. Zakładu dla Ciemnych.

We Lwowie dnia 1 marca 1877.

Dyrektor
ks. Jerzy Czartoryski.

Sekretarz
Julian Topolnicki.

L. 5404 A. (2755 2—3)

Pierwsza Węgiersko-  Galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Z dniem 24 maja 1877 r. wchodzi w użycie na liniach Pierwszej Węgiersko - Galicyjskiej kolei żelaznej i c. k. kolei państwowych Dniestrzańskiej i Tarnowsko - Leluchowskiej I. **Dodatek do ogólnej taryfy** z dnia 12 września 1876 r., zawierający różne sprostowania i zmiany klasyfikacyi wraz z postanowieniem, że na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej przewóz beczek z nafty z powrotem idących wolny jest od opłaty.

Egzemplarze tego dodatku przejrzeć można w stacyach wyż wymienionych kolei jakoteż i w biurze Dyrekcyi Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, IX, Kolingasse Nr. 15.

Wiedeń, w maju 1877 r.

(Przedruk nie będzie płacony). **Od Dyrekcyi.**

Towarzystwo c. k. uprz. Lwowsko-Czeniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej

(Linie austryackie.)

L. 6471/902. I.

OGŁOSZENIE.

Zarząd kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zamierza w drodze ofert, roboty lakiernicze przy konstrukcyach żelaznych kilku większych mostów na przestrzeni Lwów-Suczawa w przybliżonej powierzchni 15.000 metrów kwadratowych, najmniej żądającemu w przedsiębiorstwo powierzyć.

Główniejsze warunki tychże robót są:

staranne usunięcie obecnej warstwy farby olejnej — dwukrotne nałożenie kolorem perłowym farby cynkowej (Peterswalder Zinkweiss & Zinkgrau) utartej na pokoście lnianym — i trzechletnia gwarancya odpowiednio uskutecznionej roboty.

Ceny jednostkowe mogą być wedle metra kwadratowego powierzchni rzeczywiście olakierowanej, lub też od metra kwadratowego płaszczyzny konstrukcyi jako jednolitej całości uważanej, podane.

Dotyczące oferty opieczętowane,należy najdalej do 27 maja r. b. w biórze podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie złożyć, jednocześnie zaś dziesięcio-procentowe wadyum do kasy zbiorowej na dworcu tutejszym wnieść,

Lwów, dnia 12 maja 1877.

(2789 2--3) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.